Nr. 3 (2186) Warszawa, Czwartek 3 stycznia 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 2200000.—
bez odnoszenia „ 2000000.—
na prowincji mies. „ 2200000.—
Zagranicą „ 4000000.—

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 100000
Nekrologi „ 40000
zwyczajne „ 60000
drobne za jeden wyraz „ 40000
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 175-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 100.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Rezolucja

w sprawie sytuacji politycznej i taktyki

uchwalona na XIX Kongresie P. P. S.

1) XIX Kongres P. P. S. stwierdza, że wypadki polityczne ostatnich miesięcy utrudniły niezmiernie sytuację wewnętrzną Polski i zmuszają klasę robotniczą do wielkiej czujności i nakreślenia sobie jasnego planu dalszej walki, podwojenia energji, spójności i sprężystości politycznej i organizacyjnej.

Sześciomiesięczne rządy prawicy Sejmowej i P. S. L. Piasta pogorszyły straszliwie stan gospodarczy i finansowy Państwa, rzuciły szerokie masy pracujące na łup niczem nieskrępowanej spekulacji drożyźnianej, wzmocniły ofensywę reakcji kapitalistycznej i obszarniczej. Rządy te postawiły Rzeczpospolitę Polską nad brzegiem przepaści. Bankructwo ich było nieuniknione, zasadnicze szkody wszakże, wynikłe z takiej gospodarki państwowej stały się trudne do powetowania.

2) W tych warunkach na klasę robotnicza i jej przedstawicielkę — Polską Partję Socjalistyczną — tem cięższe i odpowiedzialniejsze spadają zadania. Prawica polska, wychowana w niewoli, reakcyjna społecznie, zacofana kulturalnie okazała się niezdolna do kierowania nowożytnem Państwem demokratycznym w epoce głębokich przeobrażeń społecznych.

Nie zaniechała ona jednak swych planów i nie przestaje wywierać zgubnego wpływu na politykę państwową.

W walce z reakcją Kongres poleca, by P. P. S., nie naruszając w niczem odrębności swojej, jako socjalistycznej organizacji mas pracujących — dążyła do utworzenia łączności żywiołów ludowo - demokratycznych na gruncie uzgodnionej platformy najbliższych wspólnych zadań gospodarczych i politycznych.

3) Wysiłkom i planom reakcji, grożącej Państwu katastrofie gospodarczej i finansowej — P. P. S. przeciwstawia realny program działania celem:

a) obrony republikańskiego i demokratycznego ustroju Państwa,

b) zachowania zdobyczy klasy robotniczej i demokracji, osiągniętych w okresie I Rządu Ludowego i I Sejmu,

c) dalszego rozwijania prawodawstwa robotniczego i reform społecznych, torujących drogę socjalistycznej przebudowie społeczeństwa, zwłaszcza ubezpieczeń społecznych,

d) zachowania własności państwowej środków komunikacji i produkcji tam, gdzie własność ta została już zaprowadzona oraz dalszego jej rozwijania i rozszerzania w kierunku uspołecznienia,

e) utrzymania ochrony lokatorów,

f) wprowadzenia w życie konstytucji z dnia 17 marca 1921 i przygotowania jej naprawy w myśl dążeń klasy robotniczej i demokracji,

g) przeprowadzenia reformy rolnej zgodnie z potrzebami proletarjatu rolnego i małorolnych oraz w myśl interesów ogólno - państwowych,

h) rozwiązania sprawy mniejszości narodowych w duchu demokracji i normalnego współżycia,

i) przeprowadzenia powszechnego nauczania, uniezależnienia szkoły od wpływów klerykalnych, całkowitej wolności religijnej,

k) sanacji stanu gospodarczego i finansowego Państwa, opartej na obciążeniu podatkowem majątków i dochodów klas posiadających,

l) bezwzględnej walki z drożyzną, spekulacją i paskarstwem,

m) osiągnięcia przynajmniej przedwojennego poziomu płac robotniczych i pracowniczych,

n) bezwzględnej walki ze spiskami faszystowskimi,

o) utrwalenia pozycji Polski wśród Państw innych, jako czynnika zdecydowanie pokojowego i równorzędnego.

4) Kongres uważa, że przeprowadzenie w pełni powyższego programu może być dziełem tylko Rządu silnego zaufaniem mas pracujących. Kongres w przekonaniu, że Polska Partja Socjalistyczna która przez lata całe kierowała walką z najazdem oraz z wyzyskiem kapitalistycznym — stać musi na czele walki o przebudowę społeczną Rzeczypospolitej, walki w obronie demokracji, pracy nad rozwojem Państwa — wzywa wszystkie organizacje partyjne, by skupiły z całą energją klasę robotniczą, masy włościańskie, inteligencję pracującą pod hasłem powołania Rządu Ludowego, rządu demokracji i pracy.

5) Jednocześnie Kongres oświadcza, że w sytuacjach, gdy Rządu ludowego osiągnąć nie można, P. P. S. nie może mimo to pozostawać obojętna na sprawę tworzenia się Rządu i może pod ściśle określonemi warunkami tolerować ewentualnie poprzeć gabinet antiprawicowy, którego działalność nie będzie sprzeczna z interesami klasy robotniczej.

Sprawę udziału przedstawicieli P.P.S. w Rządzie — o ile tego udziału wymaga interes klasy robotniczej i o ile P. P. S. ma gwarancje realnego w Rządzie wpływu — rozstrzygają C. K. W. i Z. P. P. S. w zgodnem porozumieniu. W razie niezgody tych ciał, a w każdym razie dla zatwierdzenia uchwały — zwołuje się specjalnie Radę Naczelną.

Kongres stwierdza, że wszelkim zamachom na Republikę, demokrację i prawa robotnicze — P. P. S. przeciwstawi się z całą stanowczością i wszelkimi rozporządzalnymi środkami, jak również wystąpi bezwzględnie przeciw próbom odbudowania dawnej większości sejmowej i opartego na niej Rządu prawicowo - centrowego.

6) Kongres stwierdza, że układ sił w Sejmie i w Senacie nie odpowiada już układowi sił w kraju. Przyśpieszenie terminu nowych wyborów staje się koniecznością. Kongres upoważnia Radę Naczelną do wysunięcia w stosownej chwili tego hasła dla jego realizacji.

7) Wnioski, dotyczące ordynacji wyborczej, Kongres przekazuje C. K. W. i Z. P. P. S.

8) Kongres przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości oświadczenie Z. P. P. S. w sprawie stosunku do Rządu p. Grabskiego i poleca Z. P. P. S. energicznie obstawać przy następujących zasadach: 1) plany sanacji skarbu nie mogą być opierane na gwałceniu Konstytucji i pozbawieniu Sejmu jego najistotniejszych uprawnień, koniecznych nie tylko zasadniczo, lecz i dla samej sprawy sanacji, 2) sanacja musi obciążyć w największej mierze klasy posiadające, 3) z największym naciskiem podnieść należy sprawę planowej walki z drożyzną, waloryzacji płac, zabezpieczenia bezrobotnych, 4) żądać bezwzględnego zerwania z systemem reakcyjno - prześladowczym poprzedniego rządu.

9) Kongres potępia szkodliwą, demagogiczną działalność Partji komunistycznej, rozbijającej klasowy ruch robotniczy i przynoszącej korzyść jedynie reakcji.

XIX KONGRES P.P.S.

Drugi dzień obrad.

Dalszy ciąg dyskusji politycznej.

Tow. Gardecki jest zdania że pominęliśmy sposobność 11 grudnia i 6 listopada. Szczęście nam samo do rąk szło, a myśmy się usuwali. Potem nastąpił ostatni okres obalania Rządu Chjeno - Piasta. Dumni jesteśmy, że przy pomocy wprawdzie Bryla obaliliśmy Rząd Witosa. Thugutt nie miał odwagi stworzyć Rządu, a myśmy nie mieli możności (uchwała łódzka). Ukształtowanie stosunków w Sejmie nie daje nam możności wyłonienia Rządu. W takim momencie przyjść musi zaostrzenie walk.

Chaos obecny na forum parlamentarnem nie uzdrowi naszych stosunków i zagadnień robotniczych.

Od Kongresu naszego rozpocząć się powinna wśród klasy robotniczej robota opinjodawcza w tym kierunku. Urobienie opinji i myśli politycznej w najszerszych masach jest potęgą, przed którą Sejm dzisiejszy, niezdolny do stworzenia silnego Rządu, upadnie. Mówca opowiada się za rezolucją tow. Zaremby.

Tow. Szczypiorski. Rezolucja łódzka niejednokrotnie wepchnęła nas w ciężką sytuację. Dzisiaj tow. Zaremba chce tego samego. Nasza partja jest żywa i musi mieć ręce wolne. Rezolucja tow. Barlickiego daje nam tę swobodę. Tow. Zaremba i inni nie protestowali przy powołaniu Rządu Sikorskiego, nie bali się złamać uchwały, bo to było koniecznością. Czy Rząd Chjeno-Witosa wzmocnił klasę robotniczą? wzmocnił tylko komunistów i faszystów.

Kongres powinien rozwiązać ręce naszemu klubowi parlamentarnemu. Tow. Niedziałkowski sam zmienił zdanie od czasu kongresu łódzkiego, lewica tylko dla tradycji wyszła z opozycją.

Tow. Szpotański. Cechą charakterystyczną momentu dzisiejszego jest aktywność klasy robotniczej, a pomimo to robotnik czuje się dziś odsuniętym od udziału w ruchu politycznym w kraju. Masa robotnicza ma przed sobą 2 drogi albo drogę opozycji i czczych haseł, albo drogę twórczej pracy. Pierwsza z tych dróg jest drogą zagłady (komuniści). My nie chcemy roboty destrukcyjnej Zdobycze realne osiągnąć możemy tylko na drodze twórczej pracy. Tylko przez rozwiązanie rąk partji można pracę taką prowadzić.

Tow. Kwapiński: Dzięki rezolucji łódzkiej partja była niejednokrotnie w ciężkiej sytuacji, nie podzielam jednak zdania, że była ona nieszczęściem partji, bo zawsze mieliśmy i zawsze mamy możność ukształtowania w tych warunkach wpływów naszych. Gdyby były takie warunki, że wypadałoby nam iść do Rządu, to wzięlibyśmy odpowiedzialność wobec partji i poszlibyśmy do Rządu, pomimo zakazu. Ale tych warunków nie było.

Kierujemy się zasadami parlamentarnemi w życiu politycznem, to też zrozumiałem jest, że po obaleniu rządu Witosa inicjatywę tworzenia nowego Rządu otrzymała partja obalająca, t. j. Thugut.

Co do sprawy rozwiązania Sejmu, to kwalifikowanej większości do tego nie mamy dziś w Sejmie, to też odwołuję się do twórców rezolucji opozycjonistycznej, by wskazali, w jaki sposób da to się zrobić. Mając na uwadze przyszły rozwój myśli politycznej naszej partji, nie możemy mieć żadnych więzów w żadnym kierunku.

Że Bryl obalił rząd — to są tylko pozory, w istocie myśmy dokonali tego przez ciągłe atakowanie posłów prawicy w Sejmie i podnoszeniem krzywdy chłopów małorolnych, odsłanianiem niechęci rządu Witosa do przeprowadzenia reformy rolnej i t. d. Dlaczego mamy w tym wypadku zmniejszać zasługi naszej partji, przemilczając ten fakt.

Mówca wypowiada się za rezolucją C. K. W.

Po tem przemówieniu przechodzi wniosek o wyborze mówców generalnych. Wybrani zostali jako mówca za rezolucją tow. Zaremby — tow. dr. Pragier, jako mówca za rezolucją C. K. W. — tow. Moraczewski.

PRZEMÓWIENIE TOW. PRAGIERA.

Tow. Niedziałkowski tak umiejętnie sformułował rezolucję C. K. W., że nie wszyscy towarzysze zdołali ocenić dobrze zawarte w niej wskazania. Utworzenie rządu zostało ostatnio powierzone p. Thugutowi, ale mimo usilnych starań nie mógł on tego dokonać, bo narzucono mu zasadę t. zw. większości polskiej. Lewicowy gabinet oparty na takiej większości, jest niemożliwy, bo trzeba 223 głosów, a tyle głosów lewica wraz z centrum w Sejmie nie ma. Jedynie gdyby Chadecja i Witos weszli do kombinacji lewicowej, mogłoby to nastąpić. Werbowanie Chadecji do rządu centro-lewicowego jest nierealne. Reforma skarbowa jest niemożliwa z udziałem chadecji i Witosa. Gdyby możliwe było istnienie samodzielnej partji chrześcijańskiej na wzór „popolari" we Włoszech (okrzyki: To jest możliwe i do tego dążymy) byłoby to co innego. Nie wolno rezolucji tow. Zaremby rozumieć tak, że albo rząd lewicy albo nic, bo to byłoby nonsensem. W taktyce parlamentarnej nie różnimy się w niczem.

Dowcip tow. Perla o psie w klatce, którego się nazywa lwem, jest trafny, ale jak nazwać człowieka, który się boi rzeczywistego lwa i dla uspokojenia siebie samego wmawia w niego, że nie jest on właściwie lwem, tylko psem? (Wesołość. Oklaski).

Jeśli nie chcecie rządu robotniczego i włościańskiego, to skreślcie to hasło z nagłówka

„Robotnika" i napiszcie poprostu: „Niech żyje rząd!... Każdy rząd!" I niech nikt nie straszy nas czerwonym Mussolinim. Oświadczyłem się w Sejmie wyraźnie przeciw czerwonemu faszyzmowi, jako odtrutce przeciwko faszyzmowi białemu, bo wierzę, że partja zdoła niepodzielnie zapanować nad masami. Platforma polityczna rezolucji łódzkiej jest słuszna i na tej właśnie platformie osiągnęliśmy 41 mandatów do Sejmu i prawie 1 miljon głosów. Rezolucja tow. Barlickiego żąda nietyle wolnej ręki, ile raczej możności zataczania się, podobnie, jak pijany się zatacza między opłotkami na prawo i lewo. Musimy zająć stanowisko zasadnicze przeciw złym rządom na rzecz lepszych rządów, z ostatecznym celem zdobycia rządu robotniczego i włościańskiego.

PRZEMÓWIENIE TOW. MORACZEWSKIEGO.

Dyskusja na naszym kongresie dlatego jest tak rozbieżna, żeśmy nie zastanowili się nad ogólnem położeniem ekonomicznem i politycznem i położeniem klasy pracującej w społeczeństwie.

Jest prawdą dowiedzioną, że dotychczasowy ustrój społeczny został przez wojnę podważony. Przecież ten Sejm Ustawodawczy, w którym większość stanowili obszarnicy, zamożni chłopi, przemysłowcy i kupcy ogromną większością uchwalił Ustawę o ochronie lokatorów, Ustawę o reformie rolnej. Ustawy o długach hipotecznych i o ograniczeniu handlu dewizami także nie są niczem innem, jak ograniczeniem prawa własności prywatnej. A zmiany w samym ustroju kapitalistycznym? Producent w czasie dzisiejszym, czy to fabrykant, czy rolnik, nie wrócił do swego znaczenia przedwojennego. Na organizmie ustroju kapitalistycznego wyrósł olbrzymi polip spekulacji.

Kapitał dzisiejszy, powojenny nie czerpie swych zysków z „uczciwego" wyzysku klasy robotniczej, jak przed wojną. Czerpie on swe soki żywotne ze spekulacji. Przechowywanie towarów, w oczekiwaniu korzystniejszej konjunktury, wywóz zagranicę i przechowywanie uzyskanej z tego waluty zagranicą, kredyt państwowy — oto najpopularniejsze objawy spekulacji.

W jakim kierunku pójdzie rozwój — nikt nie może na to kategorycznie odpowiedzieć. Jedno jest pewne, że żaden z nas nie może myśleć innemi kategorjami, jak te, w których się żyje. W Rosji grupa ideowców chciała zmienić ustrój społeczny, a skończyło się na etatyzmie. Obecnie kroczą razem z całą kapitalistyczną Europą. Ich eksperyment nietylko nie przyspieszył socjalizmu, lecz z pewnością przyjście tego ustroju znacznie opóźnił. W Rosji zmienił się ustrój polityczny, ale nie zmienił się ustrój społeczny.

W tem stadjum formacji i przeobrażania się ustrojów wszyscy wzdychają do jakichś silnych rządów. A czy taki silny rząd możliwy jest przy obecnym Sejmie? Oto powstał rząd Grabskiego. Powstał i wnet przyszła doń lewica i wycięła mu prawy gruczoł. Przyszła prawica i wycięła mu lewe gruczoły. I nastał rząd bezpłciowy. (Wesołość na sali).

Nie należy utożsamiać demokracji ani z tą Konstytucją, ani z tym Sejmem. Ale budować i pracować należy dalej na podstawie demokracji.

Tow. Zaremba powiada: Ani wam się ważyć wstąpić do jakiegokolwiek rządu. Przedewszystkiem nikt z nas do rządu nie rwie się. Niejeden z nas zakosztował już tego gorzkiego chleba i ten z pewnością do władzy rwać się nie będzie. Ale pomijając to, czy wy, towarzysze, sądzicie, że my, których obdarzyliście swem zaufaniem, na pierwsze lepsze wezwanie tworzącego się rządu rzucimy się do współpracy? Naszem głównem zadaniem, co do którego niema między nami żadnych sporów, to wzmocnienie siły klasy robotniczej. Gdy uważać będziemy, że przez wstąpienie do rządu cel ten osiągniemy, do rządu wstąpimy. Ale do tego musimy mieć rozwiązane ręce i nie stać poza nawiasem zmagań politycznych.

Po tem przemówieniu zarządzono przerwę obiadową.

Sprawozdanie Komisji mandatowej.

Na początku popołudniowego posiedzenia drugiego dnia Zjazdu **tow. Hausner** odczytał sprawozdanie Komisji Mandatowej, składając na wstępie podziękowanie Sekretarjatowi Generalnemu C. K. W. P. P. S. i tow. Pużakowi za owocną pracę i za sprawne przygotowanie Kongresu (Oklaski). Ogółem przyznała Komisja 192 mandaty, nie kwestjonując ani jednego, co dowodzi dobrego przygotowania Zjazdu i sprawiedliwego przydziału głosów. Mandaty dzielą się jak następuje: 46 członków Rady Naczelnej, 2 Komisji rewizyjnej; z okręgów: Warszawa 14, Warszawa podmiejska 6, Włocławek 2, Ciechanów 1, Łódź 7, Pabjanice 2, Kalisz 1, Częstochowa 4, Dąbrowa 9, Kielce 1, Lublin 3, Cieszyn 5, Przemyśl 5, Brześć 1, Pińsk — Łuniniec 1, Suwałki 1, Poznań 1, Kutno 2, Wilno 2, Radom 2, Piotrków 2, Biała-Bielsko 6, Katowice 19, Lwów 7, Stanisławów 2, Kołomyja 1, Tarnopol 1, Lwów podm. 1, Sambor 1, Kraków 14, Tarnów 2, Wieliczka 1, Nowy Sącz 1, Chrzanów 2, Oświęcim 1, Trzebinia 1, Rzeszów 1, Bochnia 1, Glinik Marjampolski 1, Olkusz 1, Jarosław 1, Borysław 3, Drohobycz 1, Kałusz 1, Stryj 1, Z. P. P. S. 1.

Nieobecnych na Kongresie 10 delegatów: 1 z Białegostoku, 1 z Łowicza, 2 z Płocka, 1 z Łodzi, 1 z Konina, 1 z Lublina, 1 z Zamościa, 1 z Katowic, 1 z Pomorza.

Pozatem przyznano głos doradczy 7 senatorom i 6 posłom.

Zjazd bez dyskusji jednomyślnie przyjął sprawozdanie Komisji mandatowej do zatwierdzającej wiadomości.

Sprawy oświatowo-kulturalne.

Następnie Kongres przeszedł do wysłuchania referatu tow. Czapińskiego w sprawach kultury, oświaty i wydawnictwa robotniczego: Nasz zjazd jest polityczny, dlatego sprawie oświatowej nie możemy poświęcać tyle miejsca, ileby należało.

Cała partja uważa pracę oświatową za najważniejszą. Niema demokracji bez oświaty. Prawdziwa demokracja winna być jej synonimem. Teraz jedynie klasa robotnicza zdecydowanie broni oświaty. Chłop jest albo wrogi, albo neutralny wobec oświaty. Komisja Edukacyjna była ostatnią próbą odrodzenia oświaty. Oświata, czerpana z zachodu, nie mogła przyjąć się z powodu innego ustroju u nas. Obecnie w konstytucji niema ustanowionej szkoły wyznaniowej, jednakowoż w życiu ona istnieje. Nietylko klerykalizm polski walczy o szkołę wyznaniową; walczy o nią też klerykalizm innych wyznań, np. klerykalizm żydowski. Pos. Grünbaum wniósł niedawno w Sejmie projekt ustawy o szkole wyznaniowej żydowskiej. Klasa robotnicza czuje się osamotniona w tej walce o niezależną szkołę, ale musi ją wywalczyć.

Według badań tow. Smulikowskiego, podaję fakty o stanie szkolnictwa w Polsce. W Polsce jest 50% dorosłych analfabetów, w Kongresówce 57%, w Małopolsce 40 %. Szkół mamy w Polsce 28.000, z tego zaś 22 tys. jedno i dwuklasowych. Na 1000 ludności uczęszcza w Poznaniu do szkół 194 dzieci, ale w stolicy 60, w Łodzi, dzięki staraniom tow. Kopcińskiego — 129. Budżet oświatowy, wynoszący 170 miljonów złp., obciął p. Kucharski o 65 miljonów złotych.

Ustawy szkolne nie są wykonywane, a klerykalizm ryje ustawicznie pod oświatą, im bowiem większa ciemnota, tem większy łup klerykalizmu. I dlatego w osobnej uchwale musimy przeciwko temu zaprotestować.

Ale i wewnątrz u siebie musimy szerzyć oświatę. Dziś sam robotnik swą przyszłość buduje. I dlatego z bronią wiedzy w ręku musimy stanąć do walki. Armja nasza, nasza armja robotnicza musi być świadoma swych dróg i celów. By nią kierować, musimy mieć setki ludzi wykształconych. Obok walki o wolną szkołę, musimy prowadzić tę pracę oświatową.

Pierwszorzędnego znaczenia dla nas jest też wykształcenie etyczne. Nietylko trzeba kształcić mózg — trzeba kształcić i serce. *Bez siły moralnej niema siły fizycznej*. Nie gwałt, nie przmoc doprowadzi nas do celu, ale jednostka ludzka wolna i wykształcona. Instytucją, która ma kształcić robotnika, jest Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Dociera ona już i do Małopolski i skoordynuje się z Uniwersytetem Ludowym im. A. Mickiewicza. I dlatego wszędzie należy otwierać filje T.U.R. Tow. Praussowi, b. ministrowi oświaty Rządu Ludowego (delegaci urządzają owację na cześć tow. Praussa) zawdzięczamy utworzenie instytucji wydawniczej. Wskrzeszono „Latarnię", która musi zostać popartą i istnieć.

Kongres winien powziąć uroczystą uchwałę, *iż P.P.S. uważa pracę oświatową za jeden z najważniejszych punktów swej działalności* (oklaski).

Jako uzupełnienie poprzedniego referatu, zabierają głos na temat wychowania dziecka robotniczego tow. tow. Bobrowski i Arciszewski.

Tow. Bobrowski: Sprawa wychowania dziecka robotniczego jest naogół traktowana po macoszemu. Ojciec rzadko bardzo zajmuje się wychowaniem swego dziecka, będąc dla niego tym tylko, kto daje na utrzymanie i życie. Zrobiona ankieta wśród dzieci w Rosji: kto to jest ojciec—dała jednomyślną niemal odpowiedź: Ojciec, to ten, kto daje na utrzymanie Niewątpliwie dzieci polskie myślą to samo, a powinno być inaczej.

Objawy zaniedbania dzieci są straszne. Wzrastając w atmosferze alkoholizmu, zaczynają truć się alkoholem od najwcześniejszego dzieciństwa. To, co się dotychczas u nas robi dla dzieci i wogóle dzieci robotniczych, jest łatanina. Należy stworzyć instytucje, które obejmuja całokształt tej sprawy. Towarzysze powinni systematycznie opodatkować się na ten cel. Wychowanie dziecka robotniczego musi być dziełem samych robotników. Dzieciom należy się pogoda, słońce i miłość.

Tow. Arciszewski: Niezliczona ilość dzieci robotniczych znajduje się bez opieki. Wojna osierociła wiele rodzin. Gdy otrząsnęliśmy się z nędzy, stanęło przed nami zagadnienie: konieczność zajęcia się temi dziećmi. W r. 1919 powstał Wydział Opieki nad Dzieckiem Robotniczem. W przeciągu kilku lat istnienia organizacja zrobiła wielkie postępy.

Tow. Arciszewski mówi dalej o pracy w Domach Robotniczych, prowadzonych przez Wydział: na Ochocie i w Helenowie i o szalonych kosztach, jakie to pochłania. W Warszawie Wydział utrzymuje 30 dzieci, w Helenowie 78. Samo utrzymanie dziecka kosztuje dziś Wydział Rob. 300 tys. mk. dziennie.

Tow. Phillips, delegatka ang. partji pracy, zwiedzając Dom Robotniczy w Helenowie, wyraziła zdumienie, że P.P.S. może się pochwalić już tego rodzaju Internatem dla sierot.

Ale ciągle jeszcze zauważyć się daje brak zainteresowania się szerszych sfer robotniczych sprawą wychowania dziecka robotniczego. Do Wydziału Opieki nad Dzieckiem zgłaszają się z całej Polski o przyjęcie dzieci. Przybyło sierot robotniczych po 6 listopada. Obowiązkiem naszym jest dać dzieciom opiekę. Tow. Arciszewski apeluje do wszystkich towarzyszy, aby zainteresowali się tą instytucją i wspierali ją.

W wyniku dyskusji, przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

REZOLUCJE W SPRAWIE OŚWIATOWEJ.

I.

Kongres uważa za jedno z najpilniejszych zadań w dobie obecnej rozwinięcie jaknajbardziej intensywnej pracy oświatowej w szerokich masach proletarjatu miast i wsi, a to celem podniesienia umysłowego i etycznego poziomu mas pracujących, uświadamiania socjalistycznego oraz przygotowywania wszechstronnie wykształconych bojowników socjalistycznego ideału.

Kongres wita założenie TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO W POLSCE i gorąco wzywa wszystkie organizacje robotnicze oraz poszczególnych towarzyszy, aby z całą energją poparli pracę T.U.R. tak przez zakładanie nowych oddziałów tej organizacji, jak przez wytężoną współpracę w jej szeregach.

II.

Kongres podnosi UROCZYSTY PROTEST przeciwko oburzającym zamachom reakcji na oświatę polską, a to przez obcinanie budżetu oświatowego, kasowanie wydziału oświaty pozaszkolnej, uzależnianie nauczycielstwa od władz administracyjnych, partyjne rugi i nominacje, niewykonywanie obowiązujących ustaw szkolnych i nawet przepisów Konstytucji i t. d., a zwłaszcza przez nieustanny skoordynowany atak klerykałów na niezależność nauki szkolnej. Zorganizowana i uświadomiona klasa robotnicza czujnie stoi na straży dalszego rozwoju świeckiej szkoły polskiej.

III.

Kongres wita wznowienie intensywnej pracy wydawniczej w partji i nakazuje wszystkim organizacjom partyjnym natychmiastowe celowe zorganizowanie kolportażu, zwłaszcza zaś rozpowszechniania „LATARNI", przeznaczonej dla szerokich mas pracujących.

3-ci dzień obrad.

Z powodu braku miejsca sprawozdanie z trzeciego dnia obrad odkładamy do jutra, ograniczając się do podania rezolucji, opracowanej przez komisję gospodarczą i uchwalonej po referacie tow. Krygiera.

Rezolucja

w sprawie drożyzny, spadku waluty i płac robotniczych.

W ustroju kapitalistycznym produkcja uwarunkowana jest nie potrzebami społeczeństwa, lecz wielkością zysku, dochodu umieszczonego w niej kapitału, stąd z nieubłaganą koniecznością wynika sprzeczność pomiędzy bogactwem zasobów, mogących zaspokoić potrzeby ludności, a możnością zaspokojenia tychże potrzeb. Obok bogatych śpichrzów, przepełnionych zbożem, którego ludność mając wolny do niego przystęp, do nowych żniw nie spożyłaby, — szerzy się głód i nędza klasy pracującej. Mimo ilości bydła, przekraczającej znacznie stan przedwojenny, degeneruje się młodzież proletarjatu, z powodu braku nabiału, tłuszczu i mięsa. Składy fabryczne przepełnione tkaninami. Fabrykanci z powodu niemożności zbytu zamykają zakłady przemysłowe, lub skracają czas pracy, a znaczna część mieszkańców Polski, nie mając się w co odziać, ze zgrozą patrzy na zbliżającą się zimę. Klęska mieszkaniowa dotyka ludność miejską do żywego, a mimo nadmiaru wszelkiego materjału budowlanego i mimo nadmiernej ilości wolnych sił roboczych, ustrój kapitalistyczn[illegible] dny zysku, a nie zaspokojenia potrzeb [illegible] kich, nie pozwala na tworzenie dachu [illegible] głową zrozpaczonej bezdomnej ludności. N[illegible] naganne rozwiązanie spraw gospodarczych [illegible] może jedynie ustrój socjalistyczny, oparty [illegible] społecznej wytwórczości potrzeb społeczny[illegible]. Nędza gospodarcza, panująca w Polsce, prz[illegible] kracza jednak granice, zakreślone panujący[illegible] ustrojem społecznym. Jeżeli w zachodnich kra[illegible] jach sąsiednich, skazanych na import żywno[illegible] ści i surowców, panują nader trudne warunk[illegible] gospodarcze, to Polsce bogatej, poza wełną [illegible] bawełną, we wszystko, czego dusza ludzka pragnie, po uzyskaniu niepodległości, stosunki przy rządzie sumiennym i nie pozbawionym zupełnie zdolności, winny być lepsze znacznie, aniżeli były przed wojną.

Pogrom waluty polskiej, pieniądza klasy robotniczej — pieniądz klasy kapitalistycznej, to dolary i franki szwajcarskie — zawiniła gospodarka państwowa. Zwalniała ona posiadających od podatków, potęgując jednocześnie drożyznę, ciągłem podnoszeniem podatków spożywczych, a w szczególności podatku dewaluującego, niszczącego wartość marki polskiej, to jest płacy roboczej.

Daleko idąca poprawa stosunków gospodarczych w Polsce jest możliwa, a zależna od klasy, dzierżącej władzę w Państwie bez przerwy od powstania Polski, pominąwszy krótki czas jutrzenki rządów chłopsko-robotniczych.

Żądamy:

1) Podwyższenia podatków bezpośrednich obecnie obowiązujących oraz wprowadzenia nowych, któreby obciążały klasy posiadające, aż do wysokości pokrycia całego zapotrzebowania państwa w budżecie oraz rozbudowy monopolów skarbowych.

2) Wprowadzenia oszczędności w budżecie państwowym przez reformę administracji wewnętrznej i racjonalnej polityki zagranic[illegible] umożliwiającej skrócenie czasu służby woj[illegible]wej i wogóle zmniejszenia wydatków wojs[illegible]wych.

3) Zakazu wywozu środków żywności. Wyjątkowo, o ile istnieje niewątpliwa nadwyżka produkcji, zezwolenia mogą być udzielane jedynie za zgodą centralnych organizacji spożywców. Przywóz ma być ograniczony do towarów koniecznych w interesie produkcji i spożycia krajowego i również zezwalany jedynie za zgodą tychże organizacji spożywców.

4) Społecznej kontroli prywatnej produkcji wielkokapitalistycznej i kalkulacji.

5) Utrzymania i rozwinięcia zakładów przemysłowych, będących w zarządzie państwowym i rozwiązania umów dzierżawnych z prywatno - kapitalistycznemi przedsiębiorstwami w szczególności w przemyśle górniczym. Utrzymania i rozwinięcia monopoli państwowych i współudziału pracowników w technicznem kierownictwie.

6) Wobec wprowadzenia waluty złotej (dolary, franki) w kalkulacji przemysłowej i w cenach towarów, wobec wprowadzenia podatków w tejże walucie, żądamy płacy robotni[illegible]czej w złotej walucie, przeliczonej na mark[illegible] polskie, według kursu dnia wpłaty.

7) Żądamy w miarę zrównania się cen towarów z cenami przedwojennemi, płac przedwojennych.

8) Dążyć będziemy do podniesienia płac do wysokości roboczych płac zachodnich centrów przemysłowych, umożliwiających należyte odżywianie się i życie kulturalne.

9) Żądamy zniesienia wszelkich usta[illegible] zwalniających rolnictwo od odpowiedzialnoś[illegible] za wyzysk i lichwę.

10) Żądamy ścisłej kontroli nad cenam[illegible] towarów.

11) Żądamy poparcia dla kooperacji gospodarczej, dążącej do uspołecznienia produkcji i wymiany towarów.

SPROSTOWANIE

W numerze noworocznym przez pomyłkę umieszczono między referatami tow. Diamanda i Zaremby dokończenie sprawozdania z przedpołudniowego posiedzenia niedzielnego, poświęconego mowom powitalnym.

Zblizka i zdaleka.

„MINA PONURA"...

Śród wielkiej ilości mocnych dowcipów, ulotnych słów, aforyzmów i żartów, które nasz redaktor, tow. Perl, rzucał na kongresie, znalazła się cytata ze „źle — jak mówił towarzysz — na język polski przetłumaczonej powieści francuskiej", a mianowicie, określenie: „mina ponura i niczem nieusprawiedliwiona"... Określenie to, w odpowiedniem miejscu podane w odniesieniu do poszczególnych mówców kongresu, wywołało salwę szczerego śmiechu i głośnych oklasków. Śmiech i oklaski dotyczyły pewnych towarzyszów naszych — ale ja pragnąłbym rozszerzyć określenie tow. Perla.

Towarzysze, ileż między nami błąka się takich „min ponurych i niczem nieusprawiedliwionych"? Życie jest ciężkie, bardzo ciężkie, niekiedy bywa i „ponure", ale nie ono, nie te warunki przerażające życia politycznego i społecznego wpływają na charakter „miny".

Są liczni towarzysze i nietowarzysze poddający się bynajmniej tym warun- Co więcej, górują nad niemi. Inanie mogliby nawet owocnie pracować óżnych polach życia społecznego. Ale tacy, którzy pomimo, że nad tymi waami górują — a więc zwycięską wychodłonią z zapasów z życiem, obnoszą po cie „minę ponurą“ — i jak dowodzi ich cięski wobec życia stosunek — „niczem usprawiedliwioną“. Ma to źródło w naoju, subjektywnem usposobieniu, w ficznem może zdrowiu — ale nie jest byjmniej uwarunkowane objektywnemi wankami...

Na zewnątrz czyni to wrażenie, jak gdyby było inaczej, jak gdyby ta mina ponura świadczyła o tem, że jest źle, że się wiat wali, albo że za chwilę się zawali, że grożą nam lawiny nieszczęśliwych wypadów... Ta „mina ponura“ miałażby być ymbolem? Czy maską? Jakkolwiekadź—wprowadza w błąd otoczenie, wproza w błąd szczerych i naiwnych widzów czy słuchaczy. I dlatego trzeba się od tej miny uwolnić, trzeba się przed nią bronić, trzeba ją zwalczać.

Czynić może tylko człowiek o „minie“ *pogodnej*. Czynić może tylko człowiek wewnętrznie zrównoważony, wewnętrznie harmonizowany, a więc optymistycznie nastrojony. Aby czynić — trzeba wierzyć w cele i w środki, do tych celów prowadzące.

Oduczmy się, o towarzysze, od „miny ponurej niczem albo mało czem usprawiedliwionej“!

Henryk Bezmaski.

Skutki rządów drożyzny i paskarstwa

WZROST DROŻYZNY.

Urzędowo—stosownie do obliczeń Gł. rzędu Statystycznego — wzrost kosztów utrzymania w Warszawie, w okresie od 16.XII do 31.XII włącznie, w porównaniu z okresem od 1.XII do 15.XII, wynosi *62,6* proc., w miesiącu zaś grudniu, w porównaniu z miesiącem listopadem, wynosi *171,36* proc.

ORGJE PASKARSKIE.

Wczoraj w dalszym ciągu trwały orgje paskarskie prawie we wszystkich dziedzinach handlu, który zapowiedź waloryzacji podatków, opłat i taryf wita obliczaną zazwyczaj na chybił trafił zwyżką cen posiadanych artykułów, aby się módz w następstwie „odkupić“. Ponieważ trudno jest ustalić, przy jakim kursie franka złotego dany kupiec będzie kupował dany towar i ponieważ nie można się zorjentować w jakim stosunku do obrotu towarowego będą podatki państwowe, oraz jak na cenę danego towaru wpłynie zwyżka taryfy przewozowej, wszelkie wyliczenia paskarzy nie mają żadnej podstawy i uwzględniają jedynie najgorsze konjunktury. Te bezmyślne podwyżki muszą podbić ceny do wyżyn wprost zawrotnych. A cóż mają począć narazie ludzie pracy, pobierający pensje co 2 tygodnie lub co miesiąc? Jak przystosują swe zarobki do tych szalonych skoków drożyzny, „waloryzującej“ się codziennie, co godzina mal?

DZISIEJSZY WSKAŹNIK OBLICZENIOWY.

Na dziś i jutro urzędownie ustalony został kurs franka złotego na 1.230.000 mk. osownie do tego wskaźnika, przez dziś i tro obliczane będą podatki, taryfy kolewe i opłaty monopolowe.

PAPIEROSY I TYTUNIE ZA FRANKI ZŁOTE

Za kolejami i urzędami podatkowemi poszedł monopol tytuniowy, który oznaczył we frankach złotych ceny tytuniu i papierosów. Według nowego cennika, kilogram najlepszego tytuniu rządowego (marka „Kir“) kosztuje 50 franków, co przy dzisiejszym kursie wyniesie w markach 61 miljonów, Xanti — 45 fr., najprz. sułtański 40 fr., macedoński 35 fr., najprz. turecki 30 fr., przedni turecki 24 fr., średni 10 fr.

Papierosy rządowe: Sfinks 8 fr. 100 sztuk, Dames 7 fr., Kalif 6 fr., Egipskie 4½ fr., Klub, Sejmowe, Prezydent, Damskie— 3½ fr., Sport, Pogoń, Wanda — 3 franki za 100 sztuk.

Papierosy fabryk prywatnych: luksusowe A — 5 fr. za 100 sztuk, luksusowe B— fr., najprzedniejsze A. — 3½ fr., B. — fr., przednie A. — 2½ fr., przednie B. — fr., średnie 1,6 fr. za 100 sztuk.

Tytunie: luksusowy 40 franków za 1 kg., najprzedniejszy 35 fr., przedni 28 fr., średni 20 franków.

Ceny we frankach dziś i jutro mnożyć trzeba przez 1,230.000 mk. Najtańszy zatem papieros kosztować dziś będzie 21,080 mk.

CENA CUKRU.

Akcyza od cukru, która ostatnio wynosiła 400 miljonów od wagonu, została obecnie oznaczona we frankach złotych i wynosi 3550 fr., co wynosi 4 i pół miljarda od wagonu. Podnosi to cenę cukru, którego kilogram kosztować będzie przeszło 1.500.000 mk., a więc dużo więcej, niż przed wojną. Oczywiście, obok zwyżki akcyzy, cukrownicy wprowadzili również zwyżkę ceny samego cukru.

Rada Naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego ustaliła cenę kryształu na pierwszą dekadę stycznia w wysokości 71 miljonów za worek 100 kg. (cena poprzednia 58 milj.), nie licząc akcyzy. Wobec tego kryształ podrożeje o 130 tysięcy mk. na kg., nie licząc podrożenia, wywołanego podwyższeniem od 1 stycznia taryfy kolejowej. Nowa cena kryształu nie znalazła jeszcze zastosowania na rynku, albowiem hurtownicy cukrowi, posiadając dawniejsze zapasy, pobierają ceny niższe. Wydział Zaopatrywania podwyższył od dnia 3 stycznia cenę kryształu z 980.000 do 1.100.000 mk. za kg., zaś cenę kostki ustalił w wysokości 1.300 tys. mk. za kg. *(b).*

PASEK ZBOŻOWO-CHLEBOWY.

Wczoraj giełda zbożowa znowu podbiła cenę żyta, wywołaną głównie tem, iż obszarnicy deklarują na sprzedaż tylko minimalne ilości. W związku z tem zdrożał wczoraj znowu chleb. W sprzedaży detalicznej żądano za chleb pytlowy 309.600 m., sitkowy I gat. 268.750 mk., sitkowy II gat. 241.875 mk., razowy 220.375 mk., bułki 35-gramowe 27.000 mk. za sztukę.

SZTUCZKI RZEŹNIKÓW.

Wczoraj w dalszym ciągu dawał się wyczuwać ogromny brak mięsa, spekulanci bowiem ukrywają woły, aby przy nowej kalkulacji módz doliczyć koszt zwaloryzowanego przewozu kolejowego oraz koszt robocizny stosownie do nowego wskaźnika. Dziś mają w handlu detalicznym obowiązywać ceny następujące:

Za kilogram w detalu: słonina od 2.340.000 do 2.535.0000 mk., sadło świeże od 2.490.000 — 2.700.000 mk., schab od 2.165 — 2.350 tys., boczek surowy od 2.050 —2.220 tys., otoki od 2.195 — 2.380 tys., wieprzowina od 1.830 — 1.980 tys., wątroba od 1.830—1.980 tys., siekanina od 1.375 — 1.490 tys., słonina lub sadło solone od 2.340 — 2.535 tys., salcesony lub kiszka pasztetowa od 2.050 — 2.220 tys., boczek wędzony od 2.340 — do 2.535 tys., szynka, baleron, polędwica wędzona lub boczek gotowany od 2.780 — 3.015 tys., kiełbasa krakowska od 2.340 — 2.535 tys., serdelki od 2.490 — 2.700 tys., żeberka od 1.380 — 1.428 tys. mk.

NABIAŁ.

Wczoraj żądano na mieście za kg. masła osełkowego od 5.500 tys. — 5.600 tys. Masła śmietankowego brak. Związek. spółdzielni mleczarskich i jajczarskich podwyższył od 2 stycznia cenę masła śmietankowego w opakowaniu z 5.300 tys. — 6.000 tys. za kg. Jaja świeże sprzedawane są w hurcie od 120 — 130 miljonów mk. za skrzynię, zawierającą 1440 sztuk (w zależności od gatunku), wapnowane od 100 — 105 miljonów mk. za skrzynię. Jaja świeże sprzedawne są na mieście od 140 — 150 tys. mk. za sztukę, wapnowane zaś do 100 tys. mk. za sztukę. Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich sprzedaje jaja świeże po 110 tys., a wapnowane po 95 tys. *(b).*

NOWA ZWYŻKA CENY WĘGLA.

Ze względu na podwyższenie kolejowej taryfy przewozowej oraz kosztów przewozu na mieście, Wydział Zaopatrywania Magistratu m. Warszawy podwyższył od 3 stycznia cenę wszystkich gatunków węgla o 4 miljony mk. na tonie. W ten sposób cena węgla dąbrowieckiego, sprzedawanego przez W. Z., waha się od 27 — 40 miljonów mk. za tonę, w zależności od gatunku. *(b).*

PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA CELNEGO.

Weszło w życie rozporządzenie ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu w sprawie podwyższenia mnożnika celnego. Zgodnie z rozporządzeniem, wysokość dopłaty walutowej normalnej (mnożnika celnego normalnego), której podlegają towary, wyszczególnione w wykazie towarów z dn. 16.XI. 1923 r., podlegających mnożnikowi celnemu normalnemu, określona została aż do nowego zarządzenia na 143.999.900 proc. agio, czyli mnożnik 1.440.000.

OD NIEDZIELI TRAMWAJ 130.000 MK.

Stosownie do wskaźnika drożyźnianego, ustalonego przez Komisję Statystyczną, cena biletu tramwajowego wynosić więc będzie 130.000 mk. Nowa taryfa tramwajowa zacznie obowiązywać od niedzieli 6 b. m. *(b).*

WZROST DROŻYZNY W ŁODZI.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisja Statystyczna obliczyła, że koszty utrzymania w Łodzi w ostatnich dwóch tygodniach wzrosły o 61.92%, a przez cały miesiąc grudzień o 170,03%.

W KRAKOWIE 71.06%.

Na wczorajszem posiedzeniu krakowskiej komisji parytetycznej ustalono wzrost drożyzny za drugą połowę grudnia na 71.06%. W ten sposób wskaźnik drożyźniany za cały miesiąc grudzień wynosi 209.38%.

Przedłożenie o naprawie skarbu.

Pierwotne przedłożenie rządowe o t. zw. pełnomocnictwach zostało zmienione przez Rząd na następujące przedłożenie, które wczoraj przedstawiono Komisji Skarbowej.

Ustawa o naprawie Skarbu Państwa i o reformie walutowej.

Art. 1. — Dla naprawy skarbu i przeprowadzenia reformy walutowej postanawia się, co następuje:

1) Przyspieszenie terminu płatności i uproszczenie postępowania w dziedzinie niektórych podatków i opłat państwowych.

2) Wprowadzenie zmian stawek celnych stosownie do konjunktur gospodarczych.

3) Zastosowanie niezbędnych dla uniknięcia deficytu budżetowego oszczędności w gospodarce państwowej drogą zmian, w granicach Konstytucją określonych, organizacyjnego zakresu działania i postępowania władz i urzędów administracyjnych, względnie znoszenie tych władz i urzędów z wyjątkiem jednak Ministerstw.

4) Przekazanie Samorządom niektórych zadań i czynności, wprowadzonych dotąd przez organa państwowe, zapewnienie Samorządom odpowiednich własnych źródeł dochodów, wprowadzenie do gospodarki Samorządów zasad oszczędnościowych oraz zasady pokrywania wydatków nadzwyczajnych z wpływów nadzwyczajnych drogą ujęcia skarbowości Samorządów w ścisłe przepisy budżetowe i rachunkowe.

5) Zaciągnięcie do wysokości 500 miljonów franków złotych pożyczek państwowych, którym mogą być nadane specjalne uprawnienia i gwarancje nie połączone jednak z wydzierżawieniem monopolu i kolei państwowych.

6) Sprzedaż państwowych przedsiębiorstw handlowych z wyjątkiem odbenzyniarni i salin do wysokości 100 miljonów franków złotych.

7) Dokonanie zmian w statucie instytucji kredytu długoterminowego, jak również zmian ustawowych i statutowych instytucji finansowych państwa, instytucji przez Państwo dotowanych i tych, w których Państwo posiada udział, oraz ich reorganizację względnie łączenie.

8) Ustalenie i wprowadzenie nowego systemu pieniężnego, opartego na monometalizmie złotym, a w szczególności ustanowienie polskiej jednostki monetarnej oraz określenie i wypuszczenie środków płatniczych, mających moc zwalniania od zobowiązań.

9) Przejście na nową walutę z ustaleniem relacji marek polskich do przyszłej jednostki monetarnej oraz warunków likwidacji P. K. K. P.

10) Przerachowanie na nową walutę zobowiązań publicznych i prywatno-prawnych oraz ustalenie sposobów i terminów ich spłat.

11) Powołanie do życia Banku Emisyjnego na mocy specjalnego statutu. Udzielenie mu uprawnień do emisji biletów bankowych i nadanie dokumentom tego Banku charakteru aktów publicznych (tytułów egzekucyjnych) oraz przekazanie mu w drodze aljenacji majątku skarbu narodowego, tudzież zawarcie z Bankiem Emisyjnym umowy, ustalającej jego stosunek do skarbu Państwa.

12) Konwersję i konsolidację pożyczek i zobowiązań państwowych.

Art. II. — Wykonanie postanowień art. I będzie dokonane w ciągu roku 1924 drogą rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydawanych na podstawie uchwały Rady Ministrów.

Rozporządzenia te mogą również zmieniać ustawy i inne przepisy prawne, dotychczas obowiązujące, jednak tylko w granicach powyższych postanowień.

Art. III. — Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. IV. — Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Sprawa pełnomocnictw w Komisji skarbowej.

Na wczorajszych 2 posiedzeniach komisji: południowem i wieczorowem referent p Kwiatkowski (Ch. D.) referował ustawę ramową, dotyczącą sanacji stosunków skarbowych i walutowych, a zawierającą pełnomocnictwa dla Rządu.

Po referacie, który wypowiedział się za ustawą, zabrał głos p. minister Grabski, który w dłuższem przemówieniu uzasadniał omawianą ustawę.

P. Grabski mówił, że istnieje złudzenie, jakoby miesiąc grudzień był miesiącem, od którego zaczyna się naprawa. Tak nie jest. Kryzys jednak jest jeszcze w dalszym ciągu bardzo poważny.

Zadłużenie skarbu wzrasta w dalszym ciągu, i tak: od 1 października do 10 października zadłużenie wzrosło o 1924 miljardów, od 11 października do 20 października o 2256 miljardów, od 21 października do 30 października o 4634 miljardów. W ciągu pierwszych 10 dni listopada dług wzrósł o 2292 miljardy, w następnych 10 dniach o 7839 miljardów, w dalszym 10 dniach listopada o 13642 miljardów

W pierwszych 10 dniach grudnia dług wzrósł o 8381 miljardów, w następnych 10 dniach o 11976 miljardów. Za ostatnie 10 dni grudnia niema jeszcze dat, ale jest jeszcze gorzej. A jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że zaliczki na podatek majątkowy, które wpłynęły w grudniu **zostały już budżetowo skonsumowane,** to dojść musimy do wniosku, że stan jest b. poważny. Bo gotówka, która w obcych walutach wpłynęła jako zaliczka na podatek majątkowy, wynosząca 10,493,456 franków złotych istnieje jako część zbiorowego funduszu sanacyjnego, ale znajduje się już w Centralnej Kasie i dla budżetu już nie istnieje.

Również podniesiona wielokrotnie 2 rata podatku gruntowego, wpłacona w grudniu dała znikomą kwotę.

Zapas walut obcych topniał w ciągu roku, lecz w ostatnim miesiącu stan się znacznie polepszył, tak, że np. w ciągu ostatnich 10 dni grudnia zapas walut obcych powiększył się o przeszło 100 tysięcy dolarów wskutek tylko operacji kredytowych P. K. K. P. tak, że zapas walut na dzień 31 grudnia 1923 r jest znaczny.

Nie jest więc grudzień miesiącem przedsanacyjnym, lecz okresem zmagania się sił. Tak jest i teraz.

Oprócz 10,493,456 fr. złotych w gotówce, wpłynęły również na podatek majątkowy weksle na sumę 16,809,526 fr. złotych. Czy się jednak da te weksle zdyskontować zagranicą lub u nas — bardzo wątpię, nie są to bowiem weksle handlowe, lecz skarbowe. Zdyskontować w P. K. K. P. aby zmniejszyć dług państwa także nic nie da, bo weksle te są w gruncie rzeczy tylko zobowiązaniem do wcześniejszego wpłacenia podatku.

Budżet na rok 1924 jest zrównoważony, **ale należy w nim poczynić poprawki.** A więc nie uwzględniono w budżecie zwyżki płac pracowników państwowych, wypływającej z ustawy, co wyniesie około 100 miljonów fr. złotych. Budżet wojskowy wymaga dodatkowych znacznych kredytów. Dalej, jeżeli kolej ma być prowadzona na zasadach handlowych, musi otrzymać kapitał obrotowy do 50 miljonów fr. złotych. Budżet na oświatę przewiduje utrzymywanie szkolnictwa powszechnego w ciągu 4 miesięcy. Ale ja muszę obliczać 12 miesięcy — oto dalsze poprawki budżetu.

Na pożyczkę zagraniczną liczyć nam nie wolno, stwierdzono to na podstawie raportów wszystkich naszych placówek zagranicznych. Musimy się sanować sami!

Wtedy tylko może zaistnieć droga do pożyczki.

Musimy stworzyć poważne środki własne. A więc wzmożenie wpływów z podatku majątkowego w r. 1924 musi dać gotówką 333 miljony fr. złotych, gdy ustawa przewiduje tylko 170 miljonów i to nie w samej gotówce. Trzeba więc przyspieszyć wpłacenie tego podatku nie drogą dobrowolnych umów, lecz przymusu. Trzeba stworzyć nowe podatki, ale to może załatwić Sejm, niema więc tego w ustawie omawianej.

Istnieje potrzeba sprzedania niektórych przedsiębiorstw państwowych — z wyjątkiem kolei i monopoli.

Należy wypuścić waloryzowane pożyczki wewnętrzne t. j. papiery procentowe na stałą walutę, np. obligacje kolejowe na inwestycje. Oczywiście nie da się ulokować takich pożyczek więcej, niż na 15 miljonów fr. złotych miesięcznie.

Musimy szybko działać, bo **waloryzacja w tej sytuacji nie wiele pomoże i moglibyśmy dojść do katastrofalnej sytuacji.**

Przyśpieszenie wpłacania podatku majątkowego musi spowodować rzucenie towarów na rynek, głównie zaś zboża, dotychczas w dużej ilości nawet niewymłóconego.

Oszczędności musimy wprowadzać.

Jestem przeciwnikiem wydzierżawiania przedsiębiorstw państwowych, bo skarb na tem nie wyszedłby dobrze.

Rząd musi mieć prawo ingerencji w stosunku do gospodarki samorządów, które obecnie domagają się, aby Rząd drukował marki na ich gospodarkę, gdy Rząd swoje wydatki redukuje. 500 miljonową pożyczkę Rząd projektuje zrealizować w połowie zagranicą, w połowie — w kraju. W zakresie nowego pieniądza Rząd oprze się na jednostce złp. równym frankowi złotemu. W chwili uzyskania równowagi — nastąpi reforma walutowa, czego domaga się całe społeczeństwo.

Bank Emisyjny musi oprzeć się głównie na kapitale krajowym, z małym udziałem rządowym, lecz prezes Banku musi być mianowany przez Rząd, a dyrektorowie przez Rząd zatwierdzani.

Relacje zobowiązań należy załatwić pod kątem widzenia nowej waluty na podstawach kompromisu. P. Minister Grabski stwierdził na zakończenie, że zgadza się na uzupełnienia i zastrzeżenia, o ileby chodziło o to, iżby Rząd nie nadużył tej ustawy ramowej

Tow. Diamand. Położenie jest straszne, jeżeli tak dłużej będzie, to nie doprowadzimy do niczego. Rząd jest bezczynny wobec wzrastającej drożyzny, czego się i p. Premjer obawia. Eksport zboża i cukru odbywa się nadal. Rząd okazuje desinteressement (obojętność) w sprawach społecznych. Powrót do dobrej waluty, nie przeprowadzony umiejętnie może spowodować kryzys.

Ustawa o bezrobociu, niewystarczająca, gdzieś ugrzęzła.

Rząd nam nie przedstawia ustaw, ale jakieś ogólniki. Nazywa się to ustawą ramową, lecz ramy są z kauczuku. Jest to lekki szkic Słyszałem, że p. minister ma zamiar żądać dla siebie pełnomocnictw do podwyższenia podatków. **Takie pełnomocnictwa są w Polsce potrzebne.**

Stronnictwo moje (P. P. S.) radeby pomóc p. ministrowi skarbu w jego dziale, ale nie jest obojętne na to, jak się to stanie. Skład tego Rządu nie daje gwarancji co do wielkiego, potrzebnego tu doświadczenia w sprawach gospodarczych.

Ustawa ta nie jest zakreślona do istotnych potrzeb. Nie wiem dlaczego p minister chce bez Sejmu załatwić kwestję przerachowania wierzytelności.

Być może, że wyjdziemy z zaczarowanego koła przy pomocy tej ustawy. Nie wiem.

Oświadczam się w imieniu Z. P. P. S. za przedłożeniem, zastrzegając sobie głos co do szczegółów.

Dla mnie nie to jest przykre, że mam dać Rządowi tę ramową ustawę, lecz to, że mamy tylko 2 dni czasu do jej załatwienia.

Min. Grabski nie ma nic przeciwko temu, aby ustawa ta dawała mu moc podnoszenia stawek, ale umyślnie tę rzecz pominął, pozostawiając ją Sejmowi Gruntowy podatek jest za niski.

P. Thugutt zgadza się w zasadzie na pełnomocnictwa, zastrzega się co do szczegółów. Sądzi, że okres istnienia tej ustawy ramowej można skrócić z 12 na 6 miesięcy. Ma wątpliwość, czy nie należy zastrzec, że ustawa ta jest tylko dla obecnego Rządu. Wreszcie wypowiada się przeciw pełnomocnictwom co do podnoszenia stawek podatkowych.

P. Byrka jest za tem, aby w ustawie powiedzieć, że Bank Emisyjny będzie oparty głównie na kapitale prywatnym, krajowym, że Rząd mianuje prezesa i zatwierdza dyrektorów.

Okres istnienia ustawy chce skrócić do 3 miesięcy. Sądzi, że należy stworzyć specjalną komisję z członków Sejmu i Senatu dla tej sprawy.

M. Grabski. Na 6 miesięcy mogę się zgodzić 3 miesięczny okres równa się odmowie dania tej ustawy. Zamiast komisji z członków Sejmu i Senatu, woli plenum Sejmu, odzwierciadlające istotne poglądy.

P. Michalski wypowiedział się krótko w zasadzie za tą ustawą, zastrzegając głos co do szczegółów.

P. Frostig (klub żydowski) w niezwykle ostry sposób krytykował przedłożoną ustawę ramową. Obawia się, że ta ustawa włoży wiele pracy i odpowiedzialności na p. Grabskiego. Jest to eksperyment. Wypowiada się przeciwko ustawie

P. Łypacewicz. Rachunek p. Frostiga jest fałszywy, bo p. minister nie 2 lecz 1 tysiąc miljonów fr. chce wydostać. Niech się p. Frostig nie obawia, że z Polski tyle wydobyć nie można. Jest to możliwe. Wypowiada się za sprecyzowaniem tej ustawy.

Tow. Moraczewski. P. Frostig straszy nas dwuwalutowością, a wie, że kupcy i przemysłowcy dawno sprzedają w tej drugiej walucie — w dolarach.

Rząd musi wpływać na regulację cen. Należy zatrzymać ceny zboża a obniżyć ceny, niektórych fabrykatów.

Przy sanacji może nastąpić bezrobocie. Czy Rząd jest przygotowany do objęcia i przymusowego prowadzenia przedsiębiorstw zamykanych, oraz czy jest zdecydowany przeprowadzić wkrótce ustawę o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia?

Wprowadzenie Rady czy Komisji z głosem decydującym dla ewentualnego odrzucenia rozporządzeń, wynikających z tej ustawy — jest sprzeczne z Konstytucją.

Okres 3 czy 6 miesięcy może być za długi lub za krótki. Możemy więc zrobić tak, aby przy każdej zmianie ministra skarbu można było przez votum zaufania cofnąć lub przedłużyć tę ustawę.

P. Toczek — jest za ustawą. — Jesteśmy w trudnej sytuacji, bo bogaci zawsze się uchylali od płacenia, o czem p. Frostig powinien wiedzieć. Obawia się, że średni rolnicy zapłacą za wiele podatku majątkowego

Włościanie płacili podatek gruntowy wcześniej, obszarnicy później, zapłacili więc 15 — 20 razy mniej. Przestrzega przed dalszem uchylaniem się ludzi bogatych od płacenia podatków. Może to doprowadzić do anarchji w kraju. Oszczędności, o których się mówi — nie widać Są one może w ministerjach, ale w kraju — niema. Jest za dużo urzędników w starostwach. Klub p. Toczka jest za ustawą z zastrzeżeniami.

P. Żdziechowski — deficyt budżetowy może być większy, niż p. premjer przewiduje, bo budżet w rozchodach jest ułożony w złotych obliczeniowych, a ceny rosną w złocie. W końcu wypowiada się za ustawą, zastrzegając głos w dyskusji szczegółowej. Jest za okresem 6 miesięcznym istnienia tej ustawy. Podtrzymuje wniosek p. Thugutta, aby ustawę tę dać tylko temu Rządowi.

P. Chądzyński jest za ustawą, lecz nie rozumie dlaczego p. Grabski nie chce pełnomocnictw co do podnoszenia stawek podatków istniejących i wprowadzenia nowych, np. podatku zarobkowego

Nie powinniśmy załatwiać rzeczy połowicznie — należy więc pójść za wnioskiem tow. Diamanda, aby Rząd miał prawo podnoszenia podatków i wprowadzenia nowych. Wypowiada się przeciwko Radzie skarbowej z głosem decydującym, bo taka Rada krzyżowałaby tylko plany p. ministra. Jest przeciw ograniczaniu terminu, bo jeśliby Rząd nie umiał korzystać z tej ustawy, to Sejm w każdej chwili może tę ustawę odebrać lub Rząd obalić.

P. Wasyńczuk (Ukrainiec) ma wiele zastrzeżeń tak ze względów politycznych jak i ekonomicznych, nie będzie jednak o tem mówił w komisji, lecz na plenum Sejmu Klub ukraiński będzie głosował przeciw ustawie.

Ks. Kaczyński — popiera ustawę. — Termin musi być conajmniej półroczny. W szczegółowej dyskusji zabierze głos.

Tow. Diamand: p. Frostig myli się, jeśli sądzi, że byłem zdania, iż Sejm nie załatwił ustaw skarbowych szybko. Pod adresem min. skarbu wypowiada przestrogę, aby pieniądze nie dewaluowały się w kasach skarbowych.

Następne posiedzenie dziś o godz 10 rano.

Przemysłowcy łódzcy nie chcą wypłacać dodatków.

GROŹBA STRAJKU W PRZEMYŚLE WŁÓKNISTYM.

(Telefonem).

Przemysłowcy łódzcy nadesłali wczoraj do robotniczych Związków Zawodowych list, w którym oświadczają, że przyznanego przez komisję statystyczną dodatku drożyźnianego w wysokości 61.92 proc. za ostatnie dwa tygodnie grudnia — nie wypłacą.

Wobec tego prowokacyjnego oświadczenia sytuacja w przemyśle włóknistym znacznie się zaostrzyła.

Związki Zawodowe w całej rozciągłości podtrzymują żądanie wypłacenia całego dodatku drożyźnianego, opierając się na zawartej z przemysłowcami umowie, obowiązującej do dnia 31 grudnia r. z. włącznie.

Na wczorajszem posiedzeniu klasowego Związku włóknistego przyjęto rezolucję, która stwierdza, że robotnicy gotowi są żądanie wypłacenia dodatku drożyźnianego poprzeć strajkiem. Dalej rezolucja wzywa Komisję Centralną, by zwróciła się do Zw. Parlamentarnego Polskich Socjalistów z prośbą o wniesienie na plenum Sejmu nagłego wniosku w sprawie natychmiastowej waloryzacji płac robotniczych.

W sprawie zarobków robotników rolnych.

Niejednokrotnie słychać, jakoby zarobki robotników rolnych przekroczyły normy przedwojenne.

Jak się jednak sprawa przedstawia w rzeczywistości?

Dla porównania obecnych zarobków z przedwojennemi posługiwać się będziemy pracą p. Władysława Grabskiego p. t. „Stosunki służbowo-robotnicze rolne w Królestwie Polskiem". Nikt chyba nie posądzi obecnego szefa rządu o sympatje dla lewicy.

Obecnie, jak wiadomo, warunki pracy i płacy są regulowane w drodze umów zbiorowych i stąd też czerpać będziemy dane, dotyczące obecnych norm wynagrodzenia.

Przedewszystkiem porównajmy zarobki bardzo licznej kategorji robotników rolnych, zwanych robotnikami dniówkowymi stałymi.

P. Wł. Grabski na stronicy 69 — 70 wspomnianej ksiażki oblicza zarobki parobka-posyłki na 57 rb. 30 kop. oraz świadczenia podstawowe (opał, mieszkanie, rolę pod kartofle i t. p.) na 34 rb. 25 kop., czyli razem rocznie 91 rb. 55 kop. przeciętnie; zarobki zaś dziewczyny-posyłki wynosiły rocznie 45 rb. 82 kop. oraz świadczenia podstawowe, jak wyżej, — 34 rb. 25 kop. czyli razem 80 rb. 7 kop.

Normy te płacono w roku 1905 przy cenie korca żyta, jak podaje p. Wł. Grabski, 4 rb. czyli zarobek parobka-posyłki w roku 1905 wynosił w korcach żyta 22.8, a dziewczyny-posyłki 20. Płace te od 1905 r. do 1914 znacznie wzrosły, tak że, dodając do tych norm 30 proc. osiągniemy przeciętne normy płac przedwojennych dla parobka-posyłki odpowiadające wartości 29.6 korcy żyta, a dla dziewczyny 26-ciu.

Obecnie pobiera parobek przeciętnie, według umowy zbiorowej, równowartość 252 gr. żyta za godzinę pracy. Potrącając zniżkę za normy zimowe, pobiera on rocznie przeciętnie równowartość 5.2 centn. metr. żyta, oprócz tego otrzymuje w naturze, licząc dziennie po 2 klg. żyta (za 280 dni roboczych) — 5.6 centn. metr. żyta oraz zamiast kartofli 2.2 centn. mtr. żyta, co daje w sumie 13 centn. metr. żyta, wobec 29.6 korcy z przed wojny!

Dziewczyna pobiera, licząc za godzinę po 189 gr. żyta, z potrąceniem za normy zimowe 3.9 centn. metr. żyta rocznie, oraz w naturze licząc dziennie po półtora klg. żyta za 280 dni roboczych — 4.2 centn. metr. oraz zamiast kartofli 1 centn. metr. żyta, czyli razem 9.8 centn. metr. żyta, wobec 26 z przed wojny!

Tak więc zarobki dorosłego mężczyzny w rolnictwie zmniejszyły się o 56.2 proc., a dorosłej dziewczyny o 62.5 proc., biorąc za podstawę ceny żyta, które jeszcze nie osiągnęły parytetu złota. Faktyczny spadek zarobków jest więc znacznie większy.

W podobnym stosunku zmniejszyły się zarobki robotników sezonowych w b. Kongresówce.

Jeszcze niższe są normy wynagrodzenia powyższych kategorji w Małopolsce i Wileńszczyźnie, gdzie dotąd niema umów zbiorowych dla tych kategorji. W Poznańskiem, choć istnieje solidarna odpowiedzialność ordynarjusza za robotnika dniówkowego, to jednak wynagrodzenie nie wiele jest wyższe od zarobków w b. Kongresówce.

Kategorje, o których mowa, stanowią conajmniej połowę, jeśli nie więcej najemnej siły roboczej w folwarkach. Ta liczna kategorja robotników rolnych obecnie jest pogrążona w zupełnej nędzy, podczas gdy bogactwo ziemian wzrosło niepomiernie.

To też o ile nie nastąpi uregulowanie zarobków w stosunku do obecnych potrzeb robotników rolnych, musi dojść do ostrej walki między robotnikami rolnymi i ziemianami.

J. Olszewski.

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

Uroczystość 25-lecia odkrycia radu. — Hołd dla p. Curie-Skłodowskiej.

Doznałem dziś głębokiego, niezatartego wrażenia. Stało się to dzięki kilku wzruszającym godzinom, spędzonym w wielkim amfiteatrze Sorbony, nabitym poprostu 3000 osób, wpatrzonych w genjalną naszą rodaczkę p. Curie - Skłodowską, siedzącą na katedrze, obok prezydenta Millerandа i ministra zdrowia Strausa, i jakby obcą temu, co się koło niej działo, zapatrzoną w dal tajemniczą nowych dociekań naukowych.

Na uczczenie 25-tej rocznicy wynalazku radium przybyły do Paryża delegacje uniwersytetów francuskich i zagranicznych (m. in. wielki fizyk holenderski Lorenz), a nawet z Kanady, a ze wszystkich zakątków świata, gdzie tylko sięga myśl ludzka, napłynęły depesze dziękczynienia i podziwu pełne na ręce już nieśmiertelnej sławy Curie-Skłodowskiej. Trzeba było widzieć i słyszeć tych, siwizną przyprószonych, uczonych i tych w nauce zasłużonych ludzi, z jakim pietyzmem odnosili się do p. Curie-Skłodowskiej, która polskości swej nigdy pod korcem nie ukrywała, jak to czynili nieraz ludzie, tu znani, a sławą do pasa jej nie dorastający. Pierwszy wspólny wynalazek z Pierre Curie nazwano „Polonium" i przez to powiedziano światu, że „jeszcze Polska nie zginęła".

I rektor uniwersytetu paryskiego, słynny matematyk, Paul Appel, który przed kilkoma laty w tej samej Sorbonie witał Piłsudskiego, powiedział: „p. Curie jest pochodzenia polskiego, jesteśmy szczęśliwi widzieć Polskę i Francję połączoną w dziele nauki tak, jak były połączone w dziele wyzwolenia świata". Z przemówienia jego zapamiętałem te słowa: „Siła kraju mierzy się produkcją naukową. Francja cała rozumie, że wiedza jest podstawą życia narodowego, zdrowia publicznego, obrony kraju i wdzięczność za tę dobroczynną naukową działalność — w imieniu nauki oddaję p. Curie i jej mężowi".

Prof. Lorenz długo i ciekawie opowiadał o nieśmiertelnych zasługach dla nauki i ludzkości całej, oddanych przez Piotra Curie i p. Skłodowską, twierdząc, że wynalazek ich może przekształcić *całą naukę fizyki i chemji*.

Prof. Jean Percin, wielki fizyk, z poetyckim entuzjazmem opowiedział, jak młoda Polka, wtedy jeszcze Skłodowska, w śpichrzu wilgotnym i zimnym w szkole fizyki i chemji znalazła w doświadczeniach nad minerałami siłę radio - graficzną, większą, niż w uranium, przewidując, że nowe ciało, bardziej radioaktywne, winno się tam znajdować.

Może te słowa odpowiedzialnego i na całym świecie znanego uczonego, zamkną usta zawistnym jednostkom, plotkującym, jakoby p. Skłodowska była tylko kontynuatorką poczynań jej męża. Ale prof. Percin specjalny właśnie nacisk położył na to, że pierwsze przebłyski twórcze w wynalazku radium w jej głowie powstały i zawdzięczając jej systematycznym, niesłychanie pracowitym badaniom. I prof. Percin mówi dalej: „I pomyśleć, że ani małżeństwo Curie, ani laboratorjum, nic ze swego wynalazku nie mieli, podczas gdy przemysłowcy i pośrednicy zdobyli majątki, a tymczasem p. Curie oddaje darmo na rzecz nowego szpitala gram radium, które wydobyła wraz ze swym mężem — wartości dziś miljona franków. „Może dawny instynkt ludowy — powiada w uniesieniu prof. Percin — omylił się tylko o kilka wieków, wierząc w prz... kształcenie materji. I może odkrycie Curi... jest tylko przebudzeniem Prometeusz... Pytam, czy ludzkie usta mogą wypowiedzi... większy hołd zasłudze tych wielkich rew... lucjonistów nauki — tak gwieździstej, ... wej i płodnej?"

Dr. Antoine Beclère, prof., wielki ch... rurg, wzruszająco mówi o tem, jak wie... tysięcy ludzi na świecie zawdzięczają r... dium swój ratunek w chorobach raka i ja... Instytut Medycyny dumny jest, że p. C... rie, pierwsza kobieta, jest jego członkiem... I prof. Beclère też wspomina polskość p. Curie i ma się wrażenie, słuchając tych uczonych, jakgdyby chcieli złotemi nićmi w najszlachetniejszej sferze—nauce — połączyć Polskę z Francją.

Minister oświaty Berard i prezydent Millerand, ofiarowując w imieniu narodu zatwierdzony jednogłośnie przez parlament i senat fundusz roczny 48.000 fr. proszą o przyjęcie tego daru, jako skromny wyraz wdzięczności za zasługi.

Zabrała też głos p. Curie, ale wzruszona przyjęciem, przed którem się wzbraniała, mówiła cichutko, że tylko pierwsze rzędy ją słyszały. Wspomniała o tem, że gdyby wcześniej dano jej i mężowi możność pracy, z wynalazku ich ludzkość korzystałaby *5 lat wcześniej*.

A myśmy się znowu skompromitowali! Jak to, ani jeden z uniwersytetów polskich nie mógł na to wielkie naukowe święto wysłać swojej delegacji, a tylko Warszawa poprosiła telegraficznie literata p. Zygmunta Zaleskiego, prof. literatury polskiej w Instytucie Słowiańskim w Paryżu, by warszawski uniwersytet reprezentował, czem był sam skrępowany, uważając, że powinien był na to przyjechać specjalnie jakiś fizyk, przyrodnik. Kanada jest dalej, niż Polska, a mimo to wysłała delegację. Nie było też przedstawicieli polskiej młodzieży uniwersyteckiej, podczas gdy studenci francus... i belgijscy wzięli czynny udział w uroczy... tości i złożyli dary naukowe.

Hieronimko.

Paryż, 26.XII 1923 r.

Czego „Dwugroszówka" nie żałzi P. P. S.

Poświąteczna „Dwugroszówka" oświadcza w związku ze zjazdem krakowskim:... „nie radzimy nikomu zabierać się do „porządkowania" na modłę socjalistyczną stosunków u nas. Zbyt drogo zapłaciłby za to".

Red. „Dwugroszówki" widocznie tęgo „sylwestrowała", skoro Nowy Rok wzięła za Prima Aprilis.

Kronika zagraniczna.

— W mieście prowincjonalnem Czongrad na Węgrzech dokonano w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia ohydnej zbrodni. Mianowicie rzucono bombę do sali hotelowej, gdzie odbywała się wieczornica taneczna, urządzona na cel filantropijny przez stowarzyszenie kobiet żydowskich; została zabita dziewczyna - chrześcijanka, a kilkadziesiąt osób otrzymało ciężkie rany. Był to zamach ze strony czarnosecinnej organizacji „Budzących się Węgrów", popieranej przez rząd i Horthy'ego.

— Pisaliśmy już, że w sejmie bawarskim nie znalazła się przepisana przez konstytucję większość ⅔ głosów za pełnomocnictwami dla rządu. Partja rządząca, t. zw. bawarska Partja Ludowa, która groziła rozwiązaniem sejmu, o ile ten nie uchwali pełnomocnictw, zamiast dotrzymać swej groźby dąży obecnie do czegoś innego. Chce ona mianowicie utrącić ów artykuł konstytucji, który nakazuje obecność ⅔ głosów dla zmiany konstytucji. W ... celu domaga się ona referendum ludowego. Da... drogą również głosowania ludowego, ma być r... strzygnięte, czy sejm obecny rozwiązać i czy ... stępny Sejm traktować, jako konstytuantę, kt... zwyczajną większością uchwaliłaby nową K... stytucję, niezależną od wejmarskiej, i wybrała własnego prezydenta, na który to urząd już da... no czekają Wittelsbachowie. Reakcja bawarska pragnie więc wyzyskać swe rządy obecnie i ciężkie położenie gospodarcze kraju, by drogą referendum uniezależnić się od Rzeszy. Dla zarządzenia referendum potrzeba zgody 1/5 uprawnionych do wyborów głosów, a orzeczenie referendum jest ważne, o ile skupi ⅔ oddanych głosów.

— Pisma zagraniczne donoszą, że potężny d... wniej związek kooperatyw rosyjskich „Centroso... juz" znajduje się w przededniu bankructwa finansowego. W ciągu jednego miesiąca obrót spadł o c... 40%.

— Prezydent St. Zjedn. Coolidge w swem o... dziu parlamentarnem, mówiąc o stosunkach z R... sją sowiecką, nie wspomniał wprawdzie o uzn... rządu sowieckiego, ale naogół potraktował p... chylnie sprawę stosunków handlowych z Rosją i ... do zrozumienia, że od starań i zabiegów, jako ... gwarancji sowietów zależy, czy Stany uznają r... sowiecki, czy nie.

Cziczerin pośpieszył z natychmiastową od... wiedzią na to orędzie, zgłaszając gotowość do om... wienia wszelkich spornych spraw i zapraszając, ... zwykle, na konferencję. Atoli ten zwrot nie spo... bał się podsekretarzowi stanu Hughes'owi (czy... Juz), który ogłosił dokumenty, mające stwierdz... że sowiety uprawiają agitację rewolucyjną w S... nach. Na to znowu Cziczerin odpowiedział, że ... kumenty są sfałszowane i zaofiarował zwołanie ... stronnei komisji do zbadania dokumentów.

Tymczasem sprawą uznania sowieckiego rządu zajął się senat amerykański, którego komisja do spraw zagranicznych ma przystąpić do gruntownego zbadania sprawy rosyjskiej. Stało się to na wniosek senatora Borah, żądający uznania rządu sowieckiego przez prezyd. Coolidge'a (czytaj: Kulidż).

— Przedstawiciel Litwy w Rydze omawia na łamach łotewskiego pisma „Jaunakas Tinas" sprawę sojuszu Estonji, Łotwy i Litwy. Jako pierwszy krok na drodze do stworzenia tego sojuszu, p. Aukudzis uważa konferencję, zwołaną przez rząd łotewski, mającą się odbyć w styczniu i rozpatrzeć podstawy ekonomiczne ewentualnego związku. Dalej ma być zwołana do Rygi albo Rewla nowa konferencja, któraby się zajęła stroną polityczną sojuszu *trzech państw bałtyckich z Polską*, za którą stoi Francja, a która bardzo chętnie widziałaby powołanie do życia „małej Ententy" na północy.

Kronika polityczna.

KONGRES „WYZWOLENIA".

W marcu b. m. ma się odbyć w Warszawie kongres delegatów „Wyzwolenia", na którym nastąpi wybór nowego zarządu stronnictwa oraz rozważany będzie stosunek „Wyzwolenia" do aktualnych zagadnień politycznych (v).

SPROSTOWANIE.

PAT komunikuje: W noworocznym Nr. „Robotnika" ukazała się notatka, jakoby „Komisarz giełdy z ramienia Ministerjum Skarbu Antoni Górne został zawieszony przez ministra Grabskiego w urzędowaniu pod zarzutem bezczynności, ujawniającej się w rozpasaniu spekulacji walutowych za rządów p. Kucharskiego i działania na szkodę marki polskiej" Ministerjum skarbu komunikuje, że notatka ta jest nieścisła. Naczelnik wydziału p. Antoni Górne istotnie został zawieszony w urzędowaniu; stało się to jednak na skutek postawienia go w stan oskarżenia przez sędziego śledczego w związku z akcją sądową przeciw bankowi centralnemu. Sprawa ta niema nic wspólnego z działalnością komisarza giełdowego z ramienia ministerjum skarbu. Skarb państwa ani interes publiczny w sprawie tej na szwank narażony nie zostaje.

Wacław Harasymowicz.

W dniu 1 stycznia zmarł Wacław Harasymowicz, pułkownik W. P. Przed kilkunastu laty zmarły należał do bojowej organizacji P. P. S. i jeszcze przed jej powstaniem, w lecie 1904 r., z ramienia partji został wysłany do Paryża dla przeprowadzenia studjów techniczno-wojskowych w związku z zamierzoną wówczas akcją zbrojną na tle wojny rosyjsko-japońskiej. Była to niejako pierwsza szkoła bojowa, składająca się zaledwie z 2 ludzi. Po powrocie do kraju brał czynny udział w ruchu bojowym. W chwili powstania legjonów wstąpił do szeregów w randze szeregowca. W czasie walk II brygady w Karpatach nabawił się choroby piersiowej, która w ciągu kilka lat złamała i zniszczyła jego organizm. Zmarły należał do ludzi wielkiej wartości moralnej. Cichy, skromny, zarówno w życiu osobistem, jak i publicznem, o charakterze czystości kryształowej, gorąco i szczerze był przywiązany do ideałów, które w młodości pokochał i którym przez życie całe z prawością służył. Wyjątkową wprost siłę ducha zachował do ostatniej chwili życia. Zmarł na wsi w Żyrowicach pod Grójcem. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś o godz. 10 rano z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej.

Cześć jego pamięci!

TELEGRAMY.

Sytuacja polityczna w Anglji.

PRZEMÓWIENIE J. THOMASA.

Londyn, 2 stycznia (P. A. T.). P. R.— John Thomas, jeden z przywódców Labour Party, przemawiając wczoraj w Derby, powiedział między innemi, że gabinet utworzony przez Labour Party byłby bezwątpienia gabinetem stronnictw mniejszości, miałby jednak wolną rękę, jako niezwiązany żadnym ściślejszym aljansem lub umową z jakąkolwiek inną partją. Mówca przyznaje, że Mac Donald, podejmując się misji tworzenia gabinetu, wziąłby na siebie ciężkie obowiązki polityczne, jednak mimo to zarówno on, jak i jego przyszli współpracownicy w rządzie, obowiązku te... podejmą się nie dla samego ujęcia władzy w swoje ręce, lecz dla wypełnienia zgodnego z duchem konstytucji obowiązku sprawowania rządów Jego Królewskiej Mości. Mówiąc o zarzutach i napaściach, kierowanych pod adresem przyszłego rządu Labour Party, John Thomas zapewnił, iż gabinet Labour Party nie popełni [illegible] pewnością żadnych niedorzeczności, które mu przypisują już dzisiaj. Rząd Labour Party uczyni natomiast wszystko w kierunku utrwalenia pokoju światowego i ulżenia bezrobociu Anglji.

WSPÓŁPRACE KONSERWATYSTÓW Z LIBERAŁAMI.

Londyn, 2 stycznia. (PAT). Związek konserwatystów City wystosował do Baldwina pismo, w którem domaga się współpracy konserwatystów z liberałami. Koła polityczne sądzą, że gabinet zajmie się w końcu tygodnia rozpatrzeniem tego pisma.

Londyn, 2 stycznia. (PAT). „Daily Express" pisze, że konserwatyści i liberałowie sprzeciwiają się stanowczo projektowi koalicji względnie fuzji tych partji.

ODPOWIEDŹ BALDWINA.

Londyn, 2 stycznia. (PAT). Dzienniki dowiadują się, że premjer Baldwin odpowiedział dzisiaj na pismo komitetu wykonawczego zrzeszenia konserwatywnego City. W odpowiedzi swej premjer miał oświadczyć, że propozycje City przyjmuje z zastrzeżeniem, i że żadnych kroków w proponowanym kierunku nie podejmie bez uprzedniego porozumienia się ze swymi kolegami gabinetowymi. Jak się dowiaduje „Evening Standard", premjer nie zwrócił się dotychczas z żadnemi propozycjami do stronnictwa liberalnego.

WŚRÓD LIBERAŁÓW.

Londyn, 2 stycznia (P. A. T.). P. R.— W związku z konsolidacją obu odłamów stronnictwa liberalnego partja ta wyłoniła wspólny komitet wykonawczy, złożony ze stronników Asquitha i Lloyda Georga.

Wiadomości z Niemiec.

...ZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.

Berlin, 2 stycznia (P. A. T.). — Przy...wania do wyborów są w toku. Ode... poszczególnych partji pozwalają prze...dywać walkę stronnictw burżuazyjnych ...zeciwko socjalistom. „Germania" zaleca tworzenie wspólnego frontu przez partje centrum, demokratów i ludowców, które ...rzeciwiają się wysuwanemu przez socja...tów żądaniu zniesienia stanu wojenne...

PARTJE NIELEGALNE.

Berlin, 2 stycznia (P. A. T.). — Ko...a prawnicza parlamentu niemieckiego ...śniła na ostatniem swem posiedzeniu, ...cząwszy od dnia ogłoszenia terminu ...brów, aż do ich zakończenia, partje nie...e mogą tworzyć stowarzyszenia i ko...ać z wolności prasy celem przygoto...a i przeprowadzenia wyborów. Kanc... Marx zakomunikował dziś prezyden... parlamentu, że podziela to zapatry...e.

...FERENCJA KANCLERZA Z AMBASADOREM FRANCUSKIM.

Berlin, 2 stycznia (P. A. T.). P. R. — ...lerz Rzeszy Marx odbył onegdaj w ...wie niezałatwionych kwestji politycz... dłuższą rozmowę z ambasadorem ...uskim.

...ASADOR NIEMIECKI W PARYŻU.

Berlin, 2 stycznia (A. W.). — Spra... obsadzenia ambasady niemieckiej w Paryżu została definitywnie załatwiona. Ambasadorem w Paryżu mianowany został dotychczasowy charge d'affaires von Hoesch.

STRAJK METALOWCÓW.

Berlin, 2 stycznia. (PAT). Dzienniki donoszą, że walka o płace w berlińskim przemyśle metalowym trwa nadal. W poniedziałek doprowadziła ona do przerwania pracy w kilku przedsiębiorstwach. Dotychczas około 20 przedsiębiorstw zostało objętych strajkiem.

BURŻUAZJA NIEMIECKA BAWI SIĘ.

Paryż, 2 stycznia (P. A. T.). P. R. — Radjostacja paryska komunikuje: Prasa niemiecka przepełniona jest opisami zabaw, jakiemi Niemcy spotykali Nowy Rok. „Lokal Anzeiger" pisze m. in.: Wszystkie kawiarnie i miejsca rozrywek były przepełnione publicznością, tak jakby tam wszystko było za darmo; w rzeczywistości zaś ceny były niewiarygodne, tak np.: Wejście do drugorzędnego dancingu kosztowało 15 mk. złotych, czyli 60 franków, danie o północy bez wina w lepszej restauracji 45 mk. złotych, czyli 225 franków (?!).

(Powyższa depesza jest kapitalnym wprost dowodem, jak mało nasz P.A.T. ma pojęcia o obowiązkach urzędowej agencji informacyjnej. Toć, żeby podać wiadomość z gazet niemieckich, nie trzeba chyba czekać aż na... radjodepeszę paryską, tylko zadać sobie trochę trudu i samemu przestudjować prasę niemiecką. Ale PAT i na to nawet zdobyć się nie umie. Zresztą ta wiadomość via Paryż podana jest błędnie, bo jeżeli 15 mk. złotych = 60 fr., to 45 mk. zł. powinnoby się równać 180 frankom, a nie 225, jak podaje PAT. Znajomość tabliczki mnożenia przydałaby się jednak!).

Monarchja czy republika?

O DETRONIZACJĘ DYNASTJI.

Wiedeń, 2 stycznia (P. A. T.).—„Neue Freie Presse" donosi z Aten: Na wspólnej naradzie stronnictw republikańskich oraz republikanów, zwolenników Venizelosa, powzięto uchwałę w tym kierunku, aby na pierwszem posiedzeniu nowowybranego parlamentu, postawić wniosek o usunięcie dynastji Glücksburgów. Zdaje się, że republikanie będą rozporządzali znaczną większością głosów.

WŚRÓD STRONNICTW GRECKICH.

Paryż, 2 stycznia. (PAT). „Echo de Paris" donosi z Aten, iż 62 liberalnych posłów odłamu republikańskiego przyjęło jednogłośnie wniosek, żadający zwołania zgromadzenia narodowego. Posłowie liberalni zażądali następnie utworzenia senatu, który nie istnieje w Grecji od roku 1864. 81 posłów liberalnych odmówiło wszelkiej współpracy z republikanami, zamierzając ugrupować się jak stronnictwo Venizelosa.

VENIZELOS PROPONUJE PLEBISCYT.

Ateny, 2 stycznia (PAT. PR.). Prasa donosi, że Venizelos, udając się do Aten, wysłał do rządu greckiego radiotelegram, poddający myśl ogłoszenia plebiscytu w sprawie utrzymania lub zniesienia monarchji

OTWARCIE ZGROMADZENIA NARODOWEGO.

Ateny, 2 stycznia. (PAT). Gonatas otworzył zgromadzenie narodowe, zawiadamiając o dymisji gabinetu.

Powstanie w Meksyku.

POWSTAŃCY ZŁOŻĄ BROŃ, JEŻELI RZĄD... PODDA SIĘ.

Berlin, 2 stycznia (P. A. T.). P. R. — Według doniesień z Nowego Jorku generałowie wojsk powstańczych w Meksyku, Maycotte, Sanchez i Estrada, oświadczyli w orędziu do narodu meksykańskiego, iż są gotowi złożyć broń, jeżeli prezydent Obregon ustąpi z urzędu, izba i senat zostaną rozwiązane, zaś rząd prowizoryczny obejmą wymienieni trzej generałowie.

INTERPELACJA W PARLAMENCIE ST. ZJEDNOCZONYCH.

Paryż, 2 stycznia (P. A. T.). Havas dowiaduje się z Waszyngtonu, że grupa opozycji postanowiła wnieść w izbie niższej interpelację, żądającą przeprowadzenia ankiety w sprawie sprzedaży materjałów wojennych rządowi meksykańskiemu.

Śnieżyce w Gdańsku.

Gdańsk, 2 stycznia (A. W.). — Od szeregu dni nieprzerwanie prawie pada śnieg, tworząc wysokie pokłady. Dziś rano pokłady śniegu dochodziły do 60 cm. wysokości. W niektórych zaś miejscowościach dochodziły do 2 metrów i wyżej. Zaspy śnieżne dają się ogromnie we znaki, zwłaszcza ludności, skazanej na posługiwanie się komunikacją kolejową i tramwajową. W Gdańsku już wczoraj nie można było się dostać pociągami do Oliwy, Wrzeszcza i Sopot, gdyż tory były zawalone śniegiem. Piesza droga była niemożliwa wskutek olbrzymiej zawieruchy i potworzonych gór śnieżnych. Dziś na kilku linjach tramwajowych przerwana została komunikacja zupełnie. W mieście zajętych jest przy sprzątaniu śniegu kilka tysięcy robotników.

Przesilenie w Japonji.

74-LETNI PREMJER.

Tokjo, 2 stycznia. (PAT. PR.). Misji utworzenia nowego gabinetu podjął się hr. Kiyous, prezydent rady koronnej, liczący lat 74.

Bułgarja a Mała Ententa.

POWRÓT KS. CYRYLA.

Wiedeń, 2 stycznia (P. A. T.). — „Wiener Allgemeine Zeitung" podaje informację białogrodzkiej „Tribuny", pochodzącą ze źródła dobrze poinformowanego, że powrót do Sofji księcia Cyryla uważają w Jugosławji za objaw nieżyczliwości ze strony Bułgarji. W związku z powrotem księcia Cyryla odbywa się żywa wymiana depesz między gabinetami państw Małej Ententy Dzienniki sofijskie podają, że ks. Cyryl będzie wkrótce ogłoszony następcą tronu.

W Zagłębiu Ruhry.

OGRANICZENIE LICZBY WOJSK OKUPACYJNYH.

Paryż, 2 stycznia (P. A. T.). — Intransigeant donosi, że liczba wojsk okupacyjnych w Zagłębiu Ruhry będzie ograniczona do połowy. Pozostanie tylko 1 korpus armji. Siedzibą komendy korpusu będzie Düsseldorf. 3 dywizje będą garnizonowały w Essen, Düsseldorfie i Dortmundzie. Ze strony miarodajnej oświadczają w związku z tą wiadomością, że w ostatnich 14 dniach wojska francuskie i belgijskie zostały w znacznej liczbie wycofane z Zagł. Ruhry.

Przed wyborami do Senatu francuskiego.

Paryż, 2 stycznia. (PAT). W najbliższy poniedziałek odbędą się we Francji wybory do senatu, obejmujące połowę mandatów. W 36 departamentach ma być wybranych 116 senatorów. Z ustępujących senatorów 55 należało do stronnictwa radykalnego, noszącego nazwę demokratycznej lewicy, 34 do republikanów lewicowych, 15 do umiarkowanych republikanów i 12 do konserwatystów.

Wylew Sekwany.

Paryż, 2 stycznia. (PAT. PR.). Przybór wody na Sekwanie wobec przedsięwziętych środków ostrożności nie budzi poważniejszych obaw. Przewidują jednak, że w końcu tygodnia wysokość wody przy moście Austerlitz dojdzie do 7 metrów. Na przedmieściach niektóre budynki zostały przez mieszkańców opuszczone. Komunikacja w tych okolicach odbywa się przy pomocy łodzi.

Wiadomości telegraficzne.

— „Daily Express" ogłasza wywiad z zdetronizowanym sułtanem tureckim, który znajduje się obecnie w San Remo. Sułtan oświadczył, iż nie zrzeka się bynajmniej godności kalifa i wyraża zadowolenie z powodu kampanji, którą prowadzą indyjscy mahometanie przeciwko rządowi angorskiemu celem przywrócenia Kalifatu. Sułtan wyraża przekonanie, że życie tureckiej republiki obliczone jest na krótką metę.

— Na Czarnem morzu szalał orkan, skutkiem którego wiele okrętów, znajdujących się na pełnem morzu, zostało poważnie uszkodzonych. W miejscowości Anapa pociąg, złożony z 22 wagonów został przez orkan zrzucony do morza.

— Na przyjęciu noworocznem, urządzonem dla członków rządu, Mussolini wygłosił przemówienie, w którem po wyliczeniu „niespożytych zasług" faszyzmu stwierdził, że i nadal zamierza rządzić, nie oglądając się na zgodę ludności czy parlamentu. Dyktator przyznaje skromnie, że cieszy się „milczącem" poparciem ludności. Trzeba przyznać, że nie jest to zbyt wiele.

— Podczas ostatnich wyborów w Albanji filowłoska opozycja uzyskała 71 mandatów na ogólną liczbę 120.

— Wczoraj rano pociąg pośpieszny, jadący z Wiesbadenu, najechał koło Moguncji na pociąg osobowy. Jest 20 rannych. Powodem katastrofy ma być niefunkcjonowanie aparatów sygnałowych

— „Telegraphen Company" donosi z Sofji, że prośba Bułgarji o zezwolenie na obowiązkową służbę wojskową w celu utrzymania porządku wewnętrznego w kraju została przez państwa koalicyjne odrzucona.

Przed strajkiem lekarzy-dentystów w Kasie Chorych.

Na ogólnem zebraniu Zrzeszenia lekarzy-dentystów Kasy Chorych m. st. Warszawy, odbytem w dniu 1 b. m. uchwalono jednomyślnie od dnia 4 b. m. rozpocząć strajk lekarzy dentystów, z zachowaniem jedynie dyżurów dla doraźnej pomocy cierpiącym.

Powodem strajku jest nieuwzględnienie przez Zarząd Kasy Chorych żądania dentystów cofnięcia udzielonych dwunastu lekarzom dentystom dymisji, które nastąpiły po zatargu ekonomicznym pomiędzy częścią lekarzy dentystów a Zarządem Kasy Chorych we wrześniu r. ub.

Zarząd Kasy Chorych po interwencji w sprawie tych dymisji Inspektora Pracy oświadczył, że ci z pośród wydalonych 12 lekarzy dentystów, którzy złożą odpowiednie podania, zostaną na swych stanowiskach zatrzymani. Mimo to jednak w dniu 24 grudnia ub. r. wystosowane zostały do odnośnych lekarzy pisma, stwierdzające, że Zarząd Kasy Chorych próśb o cofnięcie dymisji nie uwzględni.

Wobec tego, że Zrzeszenie lekarzy dentystów K. Ch. wyczerpało już wszelkie środki polubownego załatwienia sprawy, zebranie Zrzeszenia, odbyte w dn. 1 b. m., postanowiło za pomocą strajku poprzeć pokrzywdzonych kolegów.

Wczoraj wielu chorych, zgłosiło się do ambulatorjum Dentystycznego przy ul. Karmelickiej 29, lecz ku swemu zdziwieniu zastali je nieczynne. Na drzwiach widniała kartka z napisem, że ambulatorjum nieczynne jest z powodu... zamarznięcia rur.

Robotnicy popierajcie swoie pismo codzienne

Ruch zawodowy

Baczność! Sekretarze oddziałów Związków Zawodowych m. Warszawy. W piątek 4 b. m. o godz. 10 r. przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się konferencja sekretarzy Związków w sprawach organizacyjnych Wszyscy sekretarze, względnie kierownicy Sekretarjatów proszeni są o przybycie. **Sekretarjat W.R.Z.Z.**

Baczność Metalowcy! W czwartek 3 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, Leszno 53, tow Woliniewska wygłosi odczyt na temat „Znaczenie ustawowego dnia pracy". Wstęp dla członków bezpłatny.

Ze Zw. Zaw. pracowników krawieckich. W czwartek dn. 3 b m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku (Bracka 17) odbędzie się zebranie delegatów ze wszystkich pracowni krawieckich.

Ruch kult.-oświatowy.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z następujących ofiar: Restauracja hotelu Brühlowskiego z puszki 10,272,000; pracownicy Banku Zachodniego p/g listy Nr. 131 6,575,000; Bank Międzynarodowy w Warszawie p/g listy 125 — 1 miljon; Reszta dochodu z przedstawienia w „Rococo" 52,772,000; Tow. Szererowa na gwiazdkę dla dzieci 1 miljon; tow. Szererowa otrzymane jako remunerację z M. Pr o Op. Sp. 1 miljon; p. St. P. referent otrzymane jak remunerację Z M. Pr i Op. Sp. 1 miljon.

Rozmaitości.

Rozwój radiotelefonów.

Angielskie towarzystwo radiotelegraficzne dowiaduje się, że transmisje radiotelegraficzne, pochodzące z radiostacji angielskich, słyszane są zupełnie wyraźnie nawet w Mezopotamji. Ostatnie radiotelegraficzne rozmowy, nadawane przez Londyn, słyszane były doskonale w Camps Boy w południowej Afryce.

Życie gospodarcze.

Kupno fabryki papierosów „Patria" przez państwo.

Dnia 31 grudnia 1923 roku została zawarta pomiędzy Radą Nadzorczą i Zarządem fabryki papierosów „Patria" Ganowicza i Wleklińskiego Tow. Akcyjne w Poznaniu a Państwowym monopolem tytuniowym, reprezentowanym przez dr. Głowackiego i dyrektora monopolu p. Bełzę-Ostrowskiego umowa, mocą której całkowity majątek aktywny i pasywny firmy przechodzi z dn. 1 stycznia 1924 r. na rzecz skarbu polskiego. Cena wykupu wynosi równowartość 1,575,000 fr. szwajc., czyli 1,764 miljardy marek polskich, tak że akcjonarjusze otrzymają za swoje akcje równowartość 4 i pół franka szwajcarskiego, czyli obecnie około 5 miljonów marek za akcję. Umowa ta zostanie przedłożona do zatwierdzenia walnemu zgromadzeniu dnia 21 stycznia 1924 r. o godz. 4 pp. Wobec tego dalsze notowanie akcji zostało wstrzymane Akcje już dziś kupuje po powyższej cenie na rachunek skarbu Wielkopolska Izba Skarbowa i Polski Bank Handlowy w Poznaniu i jego oddziały. (PAT).

Stinnes kupuje polskie młyny.

Agencja Varsovia dowiaduje się, że Stinnes skupuje młyny w Małopolsce, które zaopatrują w mąkę Górny Śląsk. Młyny te są wzorowo urządzone, koszta produkcji są stosunkowo niewielkie, nie mniej jednak cena przemiału jest znacznie wyższa niż w młynach w Poznańskiem i w Kongresówce.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 6 400.000—6.340.000
Franki francuskie 326 500
Belgja 287 750
Londyn 27 700 000—27.550.000
Praga 186 500
Szwajcarja 1.118.500
Holandja 2.4 5.000
Wiedeń 90 50
Włochy 278 000—266 750
Złoty fr. 1 229 350

KRONIKA.

Przerwa w komunikacji kolejowej. Z powodu wielkich zasp śnieżnych, które pokryły tory kolejowe, pociągi, idące do Krakowa przez Skierniewice i do Poznania, przez Łódź, zostały odwołane. Ostatni pociąg, który wysłano do Krakowa o godz. 8.40 wieczorem został zatrzymany w Skierniewicach, ponieważ dalsza podróż była niemożliwa. Przerwa w komunikacji trwać będzie aż do oczyszczenia torów, co przy dalszem trwaniu śnieżyc jest wielce utrudnione. (k.).

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem było pochmurno przy temperaturze — 14°, najniższa w Zakopanem — 19°, najwyższa — 11°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno, mglisto, opady śnieżne, słaby mróz, wiatry zachodnie.

Trudności w ruchu kolejowym. Dowiadujemy się z ministerjum kolei żelaznych, iż wskutek wielkich zasp śnieżnych w okręgach dyrekcji katowickiej, krakowskiej, lwowskiej, warszawskiej i stanisławowskiej ruch pociągów towarowych i osobowych napotyka na wielkie trudności i to do tego stopnia, że nawet praca przetokowa na stacjach jest utrudniona. W szeregu miejscowości połączenia telefoniczne oraz telegraficzne zostały poprzerywane przez przewrócenie się pod ciężarem śniegu słupów. Wielkie mrozy wpływają również ujemnie na stan parowozów. Zaznaczyć przytem należy, że podobne trudności ma do pokonania kolejnictwo w Czechach i Niemczech. Celem pokonania trudności w naszym ruchu kolejowym, z podanych powyżej powodów, poszczególne dyrekcje kolejowe wydały odpowiednie zarządzenia. (PAT.)

Tramwaje i śnieżyca. Śnieżyca, która trwała przez całą noc i wczoraj do wieczora dała się we znaki i tramwajom. Ponieważ wynikały częste przerwy w ruchu tramwajowym, przeto 10 proc. wagonów skierowano do remiz. Najbardziej nieprawidłowo i najdłuższe przerwy w kursowaniu tramwajów były na krańcowych linjach miasta. Naprzykład na linji Nr. 2 na ul. Czerniakowskiej i w Czerniakowie elektrowozy stały przeszło godzinę. W porze południowej blisko pół godziny stały tramwaje na Nowym Świecie i Krak.-Przedmieściu. Również z powodu śnieżycy i przeciążenia kilka razy nastąpiły uszkodzenia. Pogotowie sieci tramwajowej dokonało prowizorycznej naprawy, w nocy zaś naprawę uskuteczni gruntownie.

Działalność Urzędów pośrednictwa pracy. Według obliczeń dokonanych ostatnio w listopadzie roku zeszłego Państwowe Urzędy pośrednictwa pracy w Polsce pośredniczyły w 9256 wypadkach. Największa liczba przypada na województwo poznańskie (2884); następnie województwo kieleckie (1542); województwo pomorskie (1297) i t. d. W Warszawie pośredniczono w 926 wypadkach. (v).

Bal w sali Pompejańskiej Hot. Europejskiego. Dn. 6 b. m. odbędzie się bal organizowany przez Komitet Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy oddziale warszawskim Polskiego Czerwonego Krzyża. Zaproszenia w biurze oddz. warsz. Polskiego Czerwonego Krzyża, Mazowiecka 9

WYPADKI.

Podrzucone zwłoki. W bramie domu nr 3 przy ul. Zimnej znaleziono trupa nowonarodzonego dziecka płci męskiej mającego około tygodnia. Zwłoki zabrano do prosektorjum.

Usiłowanie samobójstwa. Przy ul. Brackiej 23, w mieszkaniu rodziców swych usiłował pozbawić się życia 26-letni Stefan Supiński, syn prezesa sądu apelacyjnego. W tym celu desperat wystrzałem z rewolweru systemu „Nagana" zranił się w klatkę piersiową. Po opatrunku przez lekarza Pogotowia, desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Miljardowa kradzież. Podczas nieobecności domowników dostali się złodzieje do mieszkania Jerzego Romualda przy ul. Złotej 5 i skradli nakrycia stołowe, srebrne, bieliznę, ubrania damskie i futro na oposach Poszkodowany oblicza straty na 3 miljardy mk.

Pożar. Wczoraj o godz. 4 pp. w domu nr. 18 przy ul. Senatorskiej wynikł pożar w stajni należącej do Warsz. Tow. Akc. handlu towarami aptecznemi (dawniej Ludwik Spiess i Syn). Gdy ogień wydostał się na zewnątrz i zaczął palić się dach, spostrzegł to strażak z czatowni ratuszowego oddziału, który zaalarmował straż. Przybyły na miejsce pożaru motopompy I, III i IV oddziałów, lecz pracował tylko oddział ratusza Po dwugodzinnej akcji ratunkowej pożar ugaszono.

Ofiary ślizgawicy. Przed domem nr. 15 przy ul. Świętokrzyskiej, poślizgnął się i upadł 79-letni Karol Majer, urzędnik. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie lewej szyjki udowej i przewiózł ofiarę ślizgawicy do szpitala św. Rocha.

— Na podwórzu domu nr. 6 przy ul. Smoczej 83-letni Franciszek Kwietniak, dorożkarz, wskutek ślizgawicy, upadł i doznał nadłamania w stawie biodrowym. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł starca do szpitala Dz. Jezus

Zgon przy pracy. Wczoraj w południe w redakcji gazety „Rzeczpospolita" przy ul. Boduena nr. 2 zachorował nagle, w czasie wypłacania pensji, kasjer tego wydawnictwa, 50-letni Adam Gałęcki. Współpracownicy redakcji pospieszyli choremu z pomocą, przybył również lekarz Pogotowia, lecz niestety, wszelkie zabiegi okazały się spóźnione. Gałęcki, mimo, że czuł się wczoraj osłabiony, przyszedł do pracy Zmarł na atak sercowy.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Faust" wraz z „Nocą Walpurgji" Jutro „Aida"

Teatr Rozmaitości. Dziś „Ptak". Jutro po cenach zniżonych przedstawienie popularne „Bogowie łakną krwi"

Reduta. Dziś i jutro „Pastorałka".

Teatr Letni. Dziś i jutro „Chrześniak wojenny"

Teatr Polski. Dziś i do końca tygodnia „Lampa Aladyna"

Teatr Mały. Jeszcze kilka przedstawień komedji p. t. „Okręt do Kanady".

Teatr Komedja. Codziennie „Szwaczka z Luneville".

Teatr Nowości. Codziennie „Żółty kaftan".

Operetka Wodewil. Dziś i jutro ostatni raz „Dorina". W sobotę dn. 5 b. m. premjera operetki „Dede".

Teatr im. Fredry. Dziś „Jasełka" Małkowskiego W sobotę premjera krotochwili Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Teatr Praski. Dziś i jutro „Składany wieczór" czyli „Figle i Figliki".

Teatr „Stańczyk". Dziś i jutro świetny program „Miałeś chamie złoty róg".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała rewja aktualna p. t. „Król Ćwiek".

Otwarcie „Rozmaitości" — 3 maja. Na posiedzeniu komitetu odbudowy teatru „Rozmaitości" w dniu 2 b. m. zapadła uchwała o dokonaniu uroczystego otwarcia odbudowanego teatru „Rozmaitości" w dniu 3 maja r. b Magistrat m. st. Warszawy polecił odpowiednim organom opracowanie programu tej uroczystości oraz wybór sztuki, któraby dałaby możność wykazania zdobyczy najnowszej techniki teatralnej zastosowanych przy odbudowie pierwszej sceny polskiej i jednocześnie treścią swoją upamiętniła tę doniosłą w historji teatru polskiego chwilę. Stan robót związany z odbudową „Rozmaitości" wykazuje, iż miesiąc styczeń będzie decydującym okresem w budowie. W tym bowiem czasie całkowicie ukończone będą wszystkie zasadnicze roboty.

Z Filharmonji. Jutro odbędzie się pierwszy wielki koncert symfoniczny. Program koncertu wypełnią kompozycje twórców polskich w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, oraz pp. Korwin - Szymanowskiej (śpiew) i Z. Drzewieckiego (fortepian).

Niedzielny poranek muzyczny poświęcony będzie Chopinowi. Solistką będzie pianistka p. Helena Ostrzyńska

Na niedzielnym popołudniowym koncercie symfonicznym, pierwszym z cyklu rozwoju symfonji, wykonane będą symfonje: Haydna D-dur i Mozarta „Jowiszowa". Solista skrzypek Stefan Frenkiel odegra koncert Bacha.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Stylowy — „Zręczny muszkieter".

Ulubieniec publiczności, niezrównany komik— Max Linder — tym razem ukazał się swoim wielbicielom, jako żołnierz Ludwika XIII i przyznać należy, że w roli muszkietera wcale mu do twarzy. Fechtuje się, kocha, zabija rbywali i wrogów, jednym słowem żyje — i czaruje wdziękiem. Bo doprawdy trudno wyobrazić sobie artystę o większym temperamencie scenicznym i większym naturalnym wdzięku.

Max Linder nie sili się na dowcip nie wyprawia sztuk łamanych jak Chaplin, jest przez cały czas sobą samym i to jest jego największym urokiem.

„Zręczny muszkieter" jest świetnym obrazem. Moc w nim humoru, moc życia, pełno przekomicznych sytuacji. To też w sali Stylowego pełniutko i będzie pełno przez wiele dni.

Jeśli chodzi o stronę zewnętrzną filmu stoi na najwyższym poziomie artystycznym. Zdjęcia są wprost prześliczne i zdumiewają ostrością. Dekoracje pomysłowo ułożone dają świetne tło dla tej przemiłej i naprawdę ciekawej sztuki.

Ika.

Sport.

Międzynarodowe zawody piłki nożnej.

W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów piłki nożnej, odbywających się w Buffalo odbyły się zawody wiedeńskiego klubu „Vienna" z drużyną holenderską „Wilhelmina" Wiedeńczycy wygrali w stosunku 5 — 0 Zawodom przypatrywały się olbrzymie tłumy publiczności.

POKWITOWANIA

Na ofiary wypadków strajku listopadowego w Małopolsce.

Zebrane we Francji w Snippes (Marne) Fr. Herma, Ant. Łapies, Jan Łata, P. Kowalski, J. Nowakowski, Wł. Kuczkowski, Fr. Kryzia, J Fetko, W. Brzezowski, St. Gordzieński, St. Haskiewicz, A. Milczarek, St. Cwiek, A. Kwiatkowski, St. Zawadzki, R. Liszkowski, J. Sawicki, Wł Jaśniewski, A. Kiszewski, A. Żebrowski, A. Książyk, J Czech, St. Niedbalski, razem 90 fr. franc. = 18 miljonów mkp., Dobrowolscy mk. 700 tys., L. Tuchołka 100 tys., E. Krzywda 100 tys., J. Świątek 200 tys., A Kuczewski 100 tys, E. Dąbrowski 50 tys., J Żabik 300 tys., A. Sadowski 300 tys., A. Orzechowska 200 tys., Krawczyk 150 tys., pracownicy szpitala Jana Bożego 9,770,000, robotnicy fabryki Pocisk w Rembertowie z listy [illegible] 1,710,000, Irenka Małachowska 290 tys., jedno[illegible] wy zarobek od Skarzyńskiego 2,700,000, [illegible] 1.500,000, zebrane w Belgji w Sucret, Sz. Januszewski, Fr Scbol, Jan Kowalczyk, Wł. Kuszpi[illegible] Józef Ląg, Wal. Lewandowski razem 30 fr. belg. [illegible] 6 miljonów mk

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.